KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, NIEDZIELA 19 LISTOPADA 1933 ROKU. | Nr. 320.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Wezwanie do odbycia kary

przez b. więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 18.11. (Tel.wł.). Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie polecił policji państwowej doręczyć wezwania pp. Bagińskiemu, Barlickiemu, Dubois, Kiernikowi, Liebermanowi, Pragerowi do stawienia się celem odbycia kary.

Odpowiednie pisma wysłano do prokuratorów: w Krakowie w sprawie Mastka, w Wadowicach w sprawie Putka, w Tarnowie w sprawie Witosa i Ciołkosza.

Na wypadek ukrywania się względ nie opuszczenia kraju będą za skazańcami rozesłane listy gończe.

Nieścisłe wiadomości

o stosunkach polsko-niemieckich.

BERLIN, 18.11. „Deutsche Allgemeine Ztg." ogłasza dziś dłuższy artykuł Wilhelma Krissa pt. „Pokój na Wschodzie", w którym autor daje szeroko ujęty zarys stosunków polsko - niemieckich w ciągu stuleci i rozpoczyna od twierdzenia: „Pomiędzy Rzeszą niemiecką a Polską, jak dawno istnieją, nie było nigdy wojny".

Autor wiąże oświadczenie kanclerza, złożone posłowi polskiemu z tym faktem historycznym. Dalej przypomina autor, że jedynie 500 lat (?) temu groziła wojna polsko-niemiecka, do której nie doszło z powodu przyjęcia chrześcjaństwa przez Polskę. W dalszym ciągu nawet istotne wypadki zatargów i tarć obu narodów znikają, o ile zestawi się je z zewnętrznemi wojnami u innychna rodów. Życie kulturalne i gospodarcze Polski oraz Niemiec nie zawiera żadnych zasadniczych i nie dających się przezwyciężyć sprzeczności. Dopiero po powstaniu Rzeszy niemieckiej za Bismarcka odmien na idea opanowała emigrację polską w Paryżu. Wówczas w świadomości społeczeństwa niemieckiego wytworzyło się fałszywe wyobrażenie o „niebezpieczeństwie polskim", które następnie znalazło wyraz w polityce kolonizacyjnej Niemiec. Mimo to zachowała się świadomość, że kwestja polska jest zagadnieniem, dającem się rozwiązać na drodze pokoju.

Historja stosunków niemiecko - polskich potwierdza więc w całej pełni oświadczenie kanclerza Hitlera.

Projekty ustaw

które wpłyną do Sejmu.

WARSZAWA, 18.11. Ponieważ z początkiem przyszłego miesiąca podjęte będą prace Sejmu, w różnych Ministerstwach wykańczane są projekty ustaw, które izbom parlamentarnym będą przedłożone.

Jak wiadomo, wszystkie ważniejsze zagadnienia zostały już rozwiązane drogą dekretów Prezydenta Rzplitej. Pozostało natomiast szereg konwencyj międzynarodowych, które Sejmowi będą przedłożone do ratyfikacji, oraz sprawy drobniejsze.

Pozatem jednak Sejm będzie się musiał zająć przedłożeniami rządowemi, dotyczącemi zapowiedzianych przez p. ministra skarbu nowych podatków, oraz sprawą reorganizacji podatków samorządowych.

Natomiast o Konstytucji narazie cicho. Zapowiadane przez sanację narady BB nad projektem pp. Cara i Sławka dotychczs się nie odbywają i nie są nawet zapowiedziane. W kołach sanacyjnych przypuszczają, że w ciągu grudnia, przed świętami Bożego Narodzenia projekt będzie Sejmowi przedłożony.

Skazanie Dertila

sprawcy zamachu na Dollfussa.

WIEDEŃ, 18.11. Wśród wielkiego zainteresowania publiczności rozpoczął się dziś przed wiedeńskim sądem ławniczym proces o głośny zamach na kanclerza Dollfussa, dokonany w dniu 3 października na schodach gmachu parlamentu przez Rudolfa Roberta Dertila.

Przebieg tego zamachu przedstawiał się następująco:

W dniu 3 października o godz. 2 popołudniu, gdy kanclerz Dollfuss wracał z posiedzenia, podszedł do niego w przedsionku parlamentu jakiś młody człowiek i z bliskiej odległości strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, raniąc kanclerza w prawe ramię.

Zamachowca ujęły osoby, towarzyszące kanclerzowi.

Dochodzenia wykazały, że Dertil, on bowiem był zamachowcem przybył do parlamentu, aby rzekomo wręczyć list związku właścicieli nieruchomości. Czekał na kanclerza około dwu godzin.

Gdy kanclerz opuszczał salę posiedzeń, Dertil chciał do niego podejść, zatrzymał go jednak agent policyjny Baumann. Dertil wręczył agentowi list, a gdy kanclerz wyszedł z szatni, podszedł do niego i strzelił.

W toku śledztwa Dertil twierdził, że nie zamierzał zabić kanclerza, że zamach jego był tylko symboliczny, chciał bowiem zwrócić powszechną uwagę na swego ojczyma dr. Günthera, który, jego zdaniem, mógłby jedynie wyprowadzić państwo i mieszkańców Austrji z niewoli gospodarczej.

Akt oskarżenia jednak wziął za podstawę chęć zabicia kanclerza, powołując się m. in. na fakt, że Dertil, jako były żołnierz, nie mógł nie rozumieć możliwości zabicia człowieka przy strzałach z tak bliskiej odległości.

Świadkowie stwierdzają pozatem, że mierzył on wprost w piersi kanclerza i jedynie dzięki grubemu płaszczowi Dollfuss nie odniósł cięższych ran. Nawet z motywów oskarżonego zdaje się wynikać, że chodziło mu o zabójstwo.

Dertil został skazany na 5 lat więzienia z ciemnicą każdego 3 października jako w rocznice zamachu.



ZMIANA NA STANOWISKU SEKRETARZA SKARBU STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

W. H. Woodin (po lewej), dotychczasowy sekretarz Stanów Zjednoczonych, mąż zaufania Roosevelta, otrzymał bezterminowy urlop równoznaczny z dymisją. Sekretarjat skarbu prowadzi obecnie zastępca sekretarza Henry Morgenthau, syn znanego finansisty.

Jak wypędzano djabła

Makabryczna scena w chłopskiej chacie.

LWÓW, 18.11. Dnia 8 sierpnia rb. przyszedł do chorej na nieuleczalny nowotwór Warwary Maruńczak w Doleszowej pod Horodeńką, niejaki Jarosław Zacharjasiewicz ze swą żoną Barbarą i opowiedział, że **jest spirytystą i że potrafi wyleczyć chorą.** Po zbadaniu pacjentki oświadczył, że w piersiach jej znajduje się **jajo jaszczurcze, w którem mieszka sam Belzebub** i że należy przeprowadzić egzorcyzmy, gdyż właśnie **djabeł powoduje chorobę, którą lekarze uważają za nieuleczalną.**

Chora uwierzyła i Zacharjasiewicz zabrał się do dzieła. Kazał chorej położyć się na łóżku, **przykrył ją białemi całunami, w ręce jej wetknął krzyż.** Następnie wydobył z tobołka koc, t. zw. „weretę", zmierzył odległość od stóp do okna u siebie i u swej żony, poczem odległości te oznaczył krzyżykami na werecie, którą zawiesił w drzwiach. Obok chorej położył wielką księgę kościelną, kilka ziarnek jałowca i pouczył zebranych, **że niebawem zacznie się wypędzenie djabła.**

Na jego rozkaz przywołano Romana Murczaka, najlepszego strzelca ze wsi, **któremu Zacharjasiewicz dał naładowany rewolwer i kazał na wymawiane przez siebie zaklęcia** (Rab boży, Hrehoryj obertaje sia do świtła i słońcia) **strzelić z zakreślonego kredą koła w krzyżyki,** zaznaczone na końcu. Zarazem ostrzegł obecnych, że **po strzałach wyjdzie djabeł, który będzie krzyczał i charczał głosem jego i jego żony.** Po strzałach mają czekać do rana (widowisko rozegrało się o północy), poczem dopiero owlno uchylić kotarę.

Dyspozycje Zacharjasiewicza wykonano skrupulatnie. **Po strzałach dał się słyszeć głuchy stuk, charkot, jęk, a potem nastała grobowa cisza.**

Nad ranem weszła pierwsza do zasłoniętego kotarą pokoju chora, która przeraźliwie wrzasnęła i usunęła się na podłogę bez przytomności. Zebrani ujrzeli mrożący krew w żyłach widok. **Na podłodze za kotarą leżały zwłoki Zacharjasiewicza i jego żony.** Oboje mieli przestrzelone przez oko prawe czaszki.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **Zacharjasiewicz wraz z żoną stanął umyślnie za kotarą i oboje wpatrywali się w wyszyte na niej krzyżyki w tym celu, aby strzały Murczaka ich zabiły.**

Dalsze dochodzenia wykazały, że „czarownik" Zacharjasiewicz, który się oddawna trudnił spirytyzmem, pozyskał dla swych praktyk Karola Przytockiego i Paranię Baran, których uprowadził w nieznane dotąd miejsce i tam prawdopodobnie zamordował, gdyż osób tych już nie odnaleziono. Wyrzuty sumienia **pchnęły „czarownika" do makabrycznego samobójstwa, a również zamordowania żony.** Poszukiwania zwłok jego ofiar pozostały bez skutku.

W związku z tem stanął przed sądem w Horodence Roman Murczuk, oskarżony o nieumyślne zabójstwo pary spirytystów.

Samoloty sowieckie

odwiedzą Polskę w kwietniu.

RYGA, 18.11. — Sowieckie koła lotnicze twierdzą, że rewizyta lotników sowieckich w Warszawie nastąpi nie wcześniej jak w kwietniu 1934 roku. Na czele eskadry sowieckiej poleci szef awjacji wojskowej, p. Alksnis, w towarzystwie kierownika awjacji cywilnej, oraz wyższych oficerów. Ogółem lecieć ma 12 samolotów, w tem trzy komunikacyjne. Załoga tych samolotów wybrana będzie wcześniej z pośród asów lotnictwa sowieckiego. Przejdzie ona odpowiedni nie ćwiczenia i dokona wyboru samolotów.

Po pobycie w Warszawie, który potrwa conajmniej 4 dni, lotnicy sowieccy polecą do Paryża.

Goebels tego nie pisał

Sfałszowany artykuł.

BERLIN, 18.11. Biuro Wolffa komunikuje:

Według nadeszłych tu wiadomości, w dzisiejszem wydaniu „Saturday Review" w Londynie ukazał się artykuł, podpisany przez dr. Goebbelsa pt. „Cele Niemiec. — Niemcy żądają dalszych obszarów". Artykuł ten zawiera twierdzenia o rzekomych rokowaniach sojuszniczych Niemiec, których celem jest rozszerzenie stanu posiadania, oraz o rzekomych planach uzbrojenia Niemiec. Wiadomości te wyraźnie wskazują, że chodzi tu o grube fałszerstwo. Minister propagandy dr. Goebbels osobiście oznajmia, że artykułu tego nie pisał i nigdy nie wyraził się w duchu twierdzeń, które podpisano, nadużywając jego nazwiska. Istotne stanowisko ministra powinno być znane zresztą z jego licznych przemówień i oświadczeń w ostatnich czasach.

Jednocześnie ambasador niemiecki w Londynie złożył demarche, a ambasador niemiecki w Paryżu demarche przeciw rewelacjom „Petit Parisienne".

SIOSTRA DYMITROWA

NA MEETINGU W LONDYNIE.

LONDYN, 18.11. — Na olbrzymim meetingu protestacyjnym, jaki się odbył wczoraj w Londynie, przemawiała siostra oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu Bułgara Dymitrowa, której urządzono długotrwałą owację.

Dymitrówna oświadczyła, że brat jej jest całkowicie przygotowany na karę śmierci, lub na to, że w razie kary więzienia zostanie w więzieniu przez siepaczy hitlerowskich zamordowany. Nie mając przez to nic do stracenia, nie ma on się czego obawiać i postanowił poświęcić się w obronie sprawy, o którą walczył całe życie.

Żałoba Arabów po ofiarach zajść.

JEROZOLIMA, 18.11. — Arabski komitet wykonawczy uchwalił wezwać zbojkotować ustanowioną przez czą, która ma zbadać ostatnie zajścia w Palestynie.

Arabowie odmówią złożenia jakich kolwiek zeznań przed tą komisją.

Na dzień 9 grudnia komitet wyznaczył urządzenie w całej Palestynie uroczystości żałobnych ku czci poległych w ostatnich zajściach Arabów.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj w pierwszym dniu ciągnięnia II klasy 28-ej polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 56465.

15.000 zł. — N-ry: 54241 72805 90558 117679.

10.000 zł. — N-ry: 49478 136638 36517.

5.000 zł. — N-ry: 890 16031 46425.

2.000 zł. — N-ry: 23357 100474 149276 14407 151628.

1.000 zł. — N-ry: 18074 21675 29807 62886 69735 90922 150239 153608 159916 160796 3977 16391 93377.

500 zł. — N-ry: 14518 33985 37762 87460 105739 127924 119271 140755 25512 46113 66017 91461 102128 109261 135308 144843.

400 zł. — N-ry: 13006 21706 39034 40202 57794 62504 66738 94432 110067 117488 117558 122114 126984 131928 142115 140308 143075 145965 156080 157204 22434 25373 27330 51507 66260 74748 81943 101709 113912 116976 122110 132698 139991 157543 168078 168388.

250 zł. — N-ry: 15191 17354 23366 33939 37168 44109 45545 52114 66182 69112 71911 89227 93058 101899 102141 102718 110466 112458 115448 125913 130991 155615 161284 168126 22915 38125 47437 48502 48858 66022 81618 84937 94835 99483 101165 107789 121357 130724 134379 139396 143436 157611 159933 166611.

200 zł. — N-ry: 7765 17038 19651 21873 31660 40475 42713 52600 54772 57002 59968 63015 64017 65027 74002 73274 84067 85086 87588 88041 92756 93141 95563 97261 99930 100436 102968 103430 104623 124283 126889 129145 133140 134034 134730 144141 144706 451716 140069 146415 166763 167832 1224 13008 14500 16485 22107 25314 28639 41620 49896 59335 65159 66405 68275 72407 76243 80749 83806 84280 85404 89822 93878 94625 95942 108232 109510 110218 111422 117756 118107 121655 134026 142638 145257 145995 146686 148722 152877 153705 154460 164717 166492 168109 169239.

Nowa powieść Kurjera Zachodniego!

Czytelnicy nasi przyjmą z największem zadowoleniem wiadomość, że autorka z tak wielkim zachwytem czytanych na łamach K. Z. powieści „Błękitny Packard" i „Dwie pokusy"

p. Anastazja Drewnowska

przeznaczyła swą najnowszą powieść do druku w „Kurjerze Zachodnim". Powieść ta p. t.

„AS W RĘKU NIKI",

jak wszystkie poprzednie powieści Drewnowskiej, odznacza się nadzwyczaj emocjonującym konfliktem, który rozgrywa się

na uroczem tle

jednego z najpiękniejszych zakątków Polski. Narazie więcej nie zdradzimy, niedługo nasi Czytelnicy sami zapoznają się z Niką i dowiedzą się, jakie miała szczęście w swojej grze!

Powieść Anastazji Drewnowskiej „As w ręku Niki" jest ostatnim przed trzema dniami ukończonym jej utworem. O druk tej powieści ubiegało się kilkanaście dzienników, lecz pierwszeństwo udało się uzyskać „Kurjerowi Zachodniemu", gdzie młoda i utalentowana Autorka drukowała swą pierwszą powieść, która stała się pierwszym stopniem do osiągnięcia przez nią rozgłosu w świecie literackim.

„AS W RĘKU NIKI"

stanie się wkrótce najmilszą lekturą naszych Czytelników.

Msza św. w samolocie

PARYŻ, 18.11. Paryska „La Croix" donosi, że w ubiegłe święto Chrystusa Króla nad morzem, między zatokami Korynecką i Patras, w hydroplanie kursującym między Sajgonem a Marsylją, odprawiona była pierwsza w dziejach msza św. w powietrzu. Odprawił ją powien zakonnik zdążający z misji francuskich na Wschodzie do Marsylji, korzystając z udzielonego mu w tym celu upoważnienia. Jako ministrant służył do mszy św. jeden z podróżnych.

Odznaczenie członków

MUNICYPALNOŚCI M. PARYŻA.

PARYŻ, 18.11. W gmachu ambasady R. P. ambasador Chłapowski wręczył odznaki orderu Odrodzonej Polski reprezentantom municypalności miasta Paryża. Komandorję z gwiazdą otrzymał b. prezes rady miejskiej m. Paryża Maurycy de Fontenay, komandorję otrzymali: wiceprezesi Lewee i Nastorg oraz syndyk miasta Bucaille. Krzyż oficerski otrzymał sekretarz rady miejskiej Boulard, wreszcie krzyż kawalerski — zastępca szefa gabinetu prezesa rady miejskiej Lolice.

Śnieżyca

WE WŁOSZECH.

RZYM, 18.11. Nad Turynem i okolicą przeszła gwałtowna burza śnieżna, która wyrządziła poważne straty. Ruch w mieście jest zatamowany. Pociągi przybywają z wielkiem opóźnieniem. Połączenia telefoniczne i telegraficzne uległy uszkodzeniu.

Więzienie

ZA NIEPODNIESIENIE RĘKI.

WROCŁAW, 18.11. Należącego do mniejszości polskiej studenta medycyny Jana Kurpierza, którego przetrzymano w swoim czasie w areszcie za niepodniesienie ręki podczas śpiewania nacjonalistycznych pieśni w jednym z lokali wrocławskich, obecnie, mocą uchwały sądu powiatowego w Wrocławiu skazano za „ten ciężki wybryk" na 6 tygodni więzienia.

Zatonięcie parowca

TOKIO, 18.11. Parowiec japoński „Seitendaru" zatonął przy wybrzeżach Loochno. Z załogi 30 osób uratowano tylko jednego marynarza, który dostał się na pokład okrętu Mizuhomaru.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE

Wizyta posła Rzeczypospolitej w Berlinie, p. Lipskiego u kanclerza Hitlera nie miała, jak wynika z komunikatu Biura Wolffa, charakteru wyłącznie kurtuazyjnego. W komunikacie bowiem stwierdzono, że rozmowa ta, w której uczestniczył minister spraw zagranicznych Rzeszy, wykazała zupełną zgodność obu rządów w zamiarze traktowania na drodze bezpośrednich rokowań spraw, dotyczących obu krajów oraz dla utrwalenia w Europie pokoju i wyrzeczenia się w stosunkach między sobą wszelkiego uciekania się do siły".

W komentarzu do powyższego komunikatu pisma niemieckie zapowiedziały rozpoczęcie bezpośrednich rokowań między Warszawą a Berlinem. Niedawne narady między kierownikami polityki polskiej i niemieckiej zarówno w Warszawie, jak i w Berlinie zapowiadały zresztą taki obrót sprawy.

Stoimy w każdym razie wobec nowej fazy stosunków polsko - niemieckich, które — bez względu na ich kierunek — staną się zapewne w najbliższym czasie bardziej aktywne. Zwrot ten — należy stwierdzić to z naciskiem — nie jest nieoczekiwany gdyż leży na linji dzisiejszej polityki niemieckiej wbrew może zewnętrznym pozorom.

Niemcy chcą dziś wyjść z odosobnienia. Dlatego właśnie wystąpiły z Ligi Narodów, bo czuły się tam osamotnione i skrępowane. Nie przez Ligę Narodów chcą szukać kontaktów ze światem, ale w bezpośrednich zetknięciach z poszczególnemi państwami.

To jedno. A po drugie Rzesza hitlerowska pracuje dziś nad swem wewnętrznem umocnieniem i nad przekształceniem swego ustroju. Dla urzeczywistnienia tego celu chce sobie zapewnić pokój przynajmniej na pewien czas. Dynamizm współczesnych Niemiec jest dziś tak wielki, że mogą sobie one pozwolić na przytłumienie go w punktach najbardziej drażliwych i zapalnych. Niemcy dobrze wiedzą, że rozpalenie ognia na wschodzie Europy mogłoby doprowadzić do takich komplikacyj, które zachwiałyby ich planami wewnętrznemi i zewnętrznemi na szerszą skalę.

Niemcy wiedzą, że prędzej, czy później przyjdzie im się rozprawić również z Francją. Chciałyby one już dziś doprowadzić do bezpośrednich rozmów z rządem francuskim np. na temat Zagłębia Saary. Ale dla ułatwienia sobie tej gry chcą wykazać się świadectwem moralności od strony polskiej. Paradoksy polityki niemieckiej są zatem pozorne. Taktyka kierowników zagranicznej polityki Rzeszy ma swoje głębokie uzasadnienie i dobrze świadczy o wyczuciu politycznem jej kierowników. Nowi panowie Niemiec — posądzani o brak zdolności i dyletantyzm — okazują się zręczniejszymi politykami do dyplomatów starej, przedwojennej szkoły.

Z tego musi sobie zdawać dobrze sprawę polityka polska. Ma ona teraz takich partnerów że nie może liczyć na błędy przeciwnika, lecz musi sama unikać własnych błędów i wszelkiej słabości.

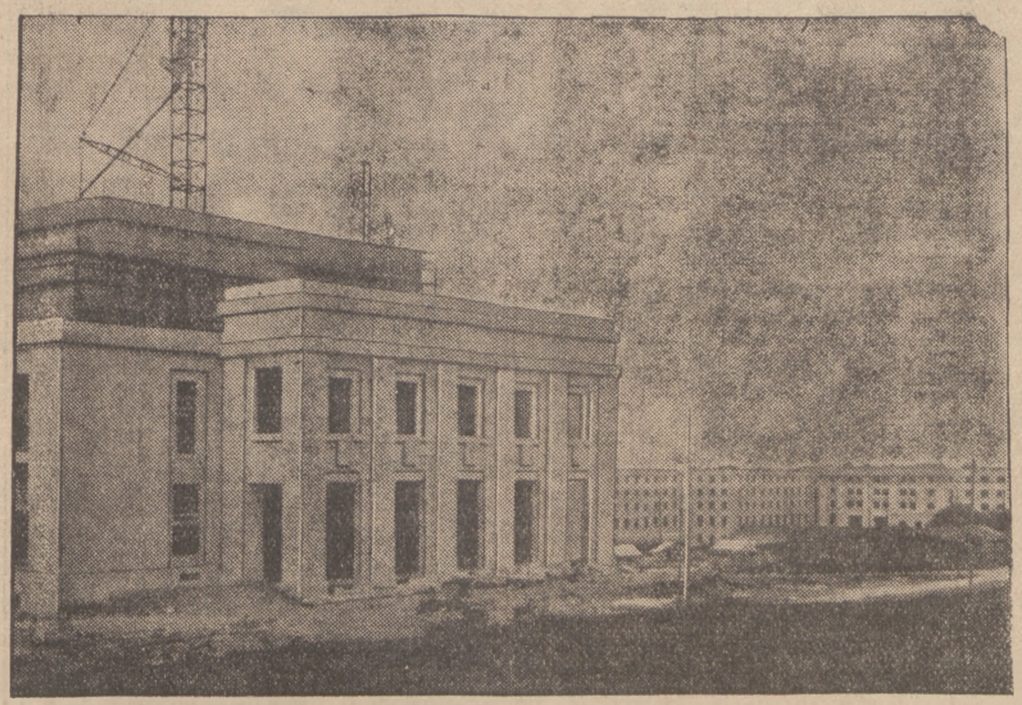
Byłoby rzeczą naiwną ze strony Polski, gdyby nie starała się z obecnego nastawienia niemieckiego wyciągnąć wszystkich możliwych dla siebie korzyści. Pomysł ignorowania Niemiec współczesnych dlatego tylko, że są hitlerowskie, mógłby się zrodzić w umysłach albo parafjańskich albo przesiąkniętych talmudyzmem Zabezpieczona dziś od strony wschodniej, mając sojusze z szeregiem państw, Polska z mniejszem ryzykiem może ustosunkować się do spraw niemieckich.

Ale rozmowy nasze z Berlinem powinny być traktowane bez żadnych złudzeń. Musimy stale pamiętać, że Niemcy ani nie wyrzekają się, ani nie wyrzekną się swoich planów na wschodzie, które godzą wprost w niepodległy nasz byt. Zapomnienie o tem choćby przez chwilę doprowadziłoby do najfatalniejszych następstw.

Również zdawać sobie musimy dobrze sprawę z misternej gry niemieckiej, która dziś usiłuje wykazać wszystkim pokojowość intencyj Rzeszy. Postanowienie zatem stosunków polsko - niemieckich — gdyby one miały byś dalej prowadzone — na właściwej i realnej płaszczyźnie, a nietopienie ich w sosie pacyfistycznym, jest bezwzględnie konieczne.

Wobec zapowiadanych bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich podobne kontakty między Polską a Rzeszą nie byłyby dziwne, pod warunkiem wszakże rozumienia dobrze zamiarów Berlina, który różnemi sposobami stara się rozluźnić sojusz polsko - francuski.

Kardynalnym wszakże warunkiem wszelkich zetknięć z Niemcami jest pamięć o tem, że w naszych z niemi stosunkach są granice, które żadną miarą nie mogą być przekroczone. W Berlinie muszą też wiedzieć, że są sprawy, których poruszenie wywołałoby natychmiast zdecydowany opór całej Polski.



Wielki gmach Ligi Narodów w Genewie, którego budowa jest już na ukończeniu. Długość frontu tego gmachu wynosi 230 metrów.

Przywódca sjonistów
radzi Polsce związać się „ślubem" z żydami.

W dniu 2 b-m. odbyło się w Warszawie, w żydowskiej restauracji „Piccadilly", przyjęcie na cześć Wulfa - Żabotyńskiego, przywódcy sjonistów - rewizjonistów, który przybył do Warszawy z Paryża na zjazd żydowskiej organizacji wojskowej „Brith Hakail" (Związek wojskowych). Przemówienia miały charakter polityczny. Ze strony mówców („Moment" z 7 bm.) zwrócono uwagę gościowi, że żydzi w Polsce znajdują się bez odpowiedniego przywódcy i jest wskazanem, aby tak wybitna osobistość, jak on, Żabotiński, osiadł w Warszawie i objął kierownictwo polityką żydowską.

W swojej odpowiedzi m. in. mówca

— zatrzymał się nad zaprosinami osiedlenia się w Warszawie, w których on dopatruje się pewnego sensu.

Ośrodek polityczny żydostwa światowego znajduje się w Polsce:

— Polityczny ośrodek żydostwa leży tutaj Występować przeciw Anglji — występuję wszędzie, ale kiedy raz wystąpiłem przeciw Anglji tutaj, w Warszawie, cała prasa angielska zajęła się tą sprawą. Rzeczywiście, tam gdzie znajdują się 3 miljony żydów, tam otrzymuje się prawdziwe echo.

Dalej Żabotiński

— porusza sprawę, jak rząd polski odniesie się do utworzenia sjonistycznego ośrodka w Polsce i wyraża swoje mniemanie, że każdy rząd, który zawrze z nami ślub, nie będzie tego żałował.

Historja naszego narodu świadczy wymownie o tem, jakie były skutki „ślubów", zawartych przez rządy polskie z żydami.

POWODZENIE HITLERA

P Clement Vautel pisze w „Le Journal" (nr. 15.003) o wynikach plebiscytu w Niemczech, jak zwykle z pewnym odcieniem żartobliwym:

— Nikt, w żadnym kraju, w żadnej epoce, nie miał tak trjumfalnych wyników plebiscytu, jak Hitler. Nigdy i nigdzie 40 miljonów obywateli i obywatek nie wcieliło w ten sposób w jednego zbawcę swej nadziei, swej woli, swej dumy. I mówcież tu teraz dobrzy ludzie, w dalszym ciągu o pięknym Adolfie lub o malarzu pokojowym!

Napoleon I i Napoleon III zwrócili się do Francji wielokrotnie z pytaniem: tak czy nie? Najpiękniejsze ich sukcesy nie mogą być porównane z powodzeniem w Niemczech tego austrjaka Hitlera o gładkich włosach Po swym zamachu z 2 grudnia 1851 książę Ludwik - Napoleon, późniejszy Napoleon III, dostał 7.439.216 głosów a mniejszość wynosiła tylko 640.737 czyli blisko dziesiątą część większości. Wyniki, osiągnięte przez Führera. są jednak znacznie wyższe.

40 miljonów mówi: tak! Innemi słowy. niemal ogół Niemców, a także i Niemek, w wieku uprawniającym do głosowania, przyklasnął nowemu Arminiusowi germańskiemu. Jest on dziś potężniejszy niż był kiedykolwiek Kaiser i Bismark.

Tak jest, trzeba to mieć na oku, że Niemki poszły również, jak jeden mąż, za bożyszczem, wydychającem jednocześnie żar i mróz, pokój i wojnę. A przecież tylekroć u nas mówiono, ze strony zwolenników i zwolenniczek głosowania kobiet, że udział kobiet w ciele wyborczem sprawi, iż będzie ono rozsądniejsze, bardziej zrównoważone, bardziej odporne dla niebezpiecznych uniesień. Nasze głosowanie, mówiły obrończynie tej myśli, wniesie w walki polityczne zdrowy rozsądek realnych gospodyń domowych, a nie damy się wziąć na słówka. Czyż jednak właśnie nie na słowa brano zawsze kobiety? W każdym razie Niemki, mające sławę doskonałych gospodyń, szaleją również jak się okazuje, za człowiekiem w brunatnej koszuli i na pytanie, czy mnie miłujesz, odpowiedziały niemal wszystkie z zachwytem: tak.

W każdym razie z jakiejkolwiek strony spojrzeć na głosowanie w Niemczech, wskazuje ono, jak silne jest tam pragnienie jakichś wielkich czynów i zmian, których oczekiwanie wiąże swe nadzieje z osobą Hitlera.

Z DNIA

AKTUALNE PRZYPOMNIENIE.

Z powodu zapowiedzianych bezpośrednich rokowań między Polską a Niemcami, „ABC" przypomina zasady Hitlera, który w książce „Mein Kampf" tak sformułował cele niemieckiej polityki zagranicznej:

My narodowi socjaliści świadomie przekreślamy niemiecką politykę zagraniczną z czasów przedwojennych. Zaczynamy w tej dziedzinie tam, gdzie (nasi przodkowie) skończyli przed 600 laty. Zrywamy z pochodem germanskim (Germanenzug) ku zachodowi i południowi i skierowujemy nasz wzrok ku krajom na wschodzie. Kończymy z handlową i kolonjalną polityką czasów przedwojennych i przechodzimy do polityki ziemi (Bodenpolitik).... Celem naszej polityki zagranicznej musi być polityka wschodnia. w sensie zdobycia niezbędnych obszarów dla naszego niemieckiego narodu.

Ten naczelny cel niemieckiej polityki zagranicznej, wyłożony został setki razy w pismach Hitlera, Rosenberga, Motza, Reventlova...

W tym samym „Mein Kampf" pisze Hitler, że **„rezygnacja ze zdobycia nowych obszarów byłaby szaleństwem"** i że w wypadkach, gdy chodzi o uratowanie ginącego narodu **„Menschenrecht bricht Staatsrecht"** (**prawo** ludzkie łamie prawo państwowe).

O tym naczelnym celu polityki niemieckiej nie można ani na chwilę zapominać.

BYLE INTERES SZEDŁ!

Ostatni numer „Wiadomści Literackich" (Nr. 50) sprawił swoim czytelnikom szczególną niespodziankę. Oto dwie całe strony poświęcił „zagadnieniom religijnym", i to p.t.: **„Ze świata katolickiego"** i będzie to robił — zdaje się — odtąd co pewien czas. A to dlatego, że — jak pisze znany „religjolog" p. Hulka-Laskowski —

„Wiadomości Literackie" przeobrażając się planowo w uniwersalny (!) magazyn intelektualny.

nie chcą ignorować katolicyzmu.. Niedawno „uniwersalistyczne" „Wiadomości" robiły reklamę bolszewizmowi, poświęcając mu cały gruby numer, teraz znów dla odmiany zajmują się katolicyzmem.

Byle interes szedł! Jakżeby mogło być inaczej w... uniwersalnym magazynie żydowskim?

Pamiętaj o
Lidze Morskiej i Kolonjalnej

LUDNOŚĆ POLSKA NA ŚLĄSKU I MORAWACH.

Polacy w Czechosłowacji, zamieszkujący przeważnie Śląsk Cieszyński i Morawy, tworzą jedno z najbardziej skonsolidowanych polskich skupień mniejszościowych poza granicami państwa polskiego. Życie ludności polskiej na tym terenie jest pełne zmagań, trudów i mozołów tak pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Zwłaszcza po podziale Śląska, wobec polityki czeskiej, starającej się polskość usunąć ze Śląska trzeba było dużego wysiłku, aby utrzymać polski stan posiadania.

Dzięki zgodnej współpracy i wysokiemu uświadomieniu społeczeństwa polskiego udało się jednak placówki polskie nietylko utrzymać, lecz nawet pomnożyć. Intensywna praca na polu narodowem skupiła wszystkich Polaków bez różnicy przekonań religijnych i politycznych na wspólnym froncie. Ten zbiorowy wysiłek przyniósł niebawem pożądane wyniki.

Przedewszystkiem Macierz Szkolna przystąpiła do odbudowania całego szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji, popierając równocześnie rozwój życia kulturalnego mniejszości polskiej.

Uświadomiona ludność polska odniosła niejednokrotnie zwycięstwa w wyborach gminnych, zdobywając większość w 53 gminach rządzonych dotychczas przez komisarzy czeskich. Dalszym sukcesem jest zdobycie dwóch mandatów poselskich do parlamentu w Pradze, wybór polskich burmistrzów w Karwinie i Jabłonkowie i wiele innych.

Na polu gospodarczem mniejszość polska poszczycić się może szeregiem świetnie prosperujących instytucyj. Wymienić należy: Związek Polskich stowarzyszeń spożywczych, posiadający 17 tysięcy członków i Związek spółdzielni polskich — 23 tysiące członków. Obroty tych związków sięgają dziesiątków miljonów koron, a działalnością swą obejmują cały kraj.

Największą spółdzielnią kredytową jest Towarzystwo oszczędności i zaliczek w Cieszynie Czeskim; chlubą tej instytucji jest wspaniały Dom reprezentacyjny, mieszczący zarządy polskich organizacyj, biura redakcje prasowe i t.p. Czołową instytucją filantropijno - społeczną jest Krajowa rodzina opiekuńcza, otaczająca opieką dziatwę i biedną ludność polską chroniąca ją przed ucieczką do obozu przeciwnego.

W pełnem zrozumieniu wartości morza dla państwa polskiego powołano do życia Ligę przyjaciół morza polskiego w Karwinie, rozwijającą w tym kierunku żywą działalność propagandową. Na polu sportowem widać znaczne ożywienie; szereg polskich klubów rozwija się wzorowo uprawiając przeważnie piłkę nożną, zapraszając często drużyny z kraju celem rozegrania zawodów. Młodzież skupia się w kilku organizacjach oświatowo - gimnastycznych jak „Sokół", „Siła", Związek harcerstwa Związki młodzieży katolickiej i ewangelickiej, gdzie ma możność wychowywania się w duchu narodowym.

Zdobycze osiągnięte dotychczas, zawdzięczać należy wysokiemu uświadmieniu narodowemu ludności i zawsze zgodnej współpracy, gdy chodzi o sprawy polskie. Wyrazem tej solidarności jest Komitet międzypartyjny stronnictw polskich w Czechosłowacji, w którym współpracują trzy stronnictwa polityczne: Związek Śląskich katolików, tSronnictwo ludowe i Polska partja robotnicza. Komitet międzypartyjny kieruje całem życiem ludności polskiej. W stosunku do państwa, które zamieszkują, Polacy odnoszą się lojalnie, a nawet pragną szczerej współpracy, czego dowodem jest podjęta przez mniejszość polską myśl zwołania konferencji porozumiewawczej, któraby ustaliła warunki współpracy. Konferencja ta dotychczas jeszcze nie została zwołana.

Szereg ostatnich wypadków pozwala przypuszczać, że zbliżenie czesko-polskie przybiera coraz realniejsze formy. Tragiczna śmierć polskich bohaterów przestworzy ś.p. Żwirki i Wigury była przyczyną wielkich manifestacyj polsko - czeskich. Niedawno znów delegacja, złożona z reprezentantów stronnictw polskich, bawiła w Pradze, gdzie została przyjęta przez poszczególnych członków rządu, którzy zapewniali o życzliwości dla Polaków i przyrzekli załatwić pomyślnie postulaty mniejszości polskiej.

Zlikwidowanie nieporozumień polsko - czeskich na Śląsku będzie wielkim krokiem naprzód w zbliżeniu obu narodów słowiańskich, gdyż ludność polska na Śląsku jest łącznikiem między dwoma bratniemi narodami, a dobre stosunki na Śląsku będą przyczyną ścisłej współpracy między państwami i narodami.



Jak donosiliśmy, ekspedycja sowiecka na Nowej Ziemi odkryła lepiankę, będącą zimowym obozem żeglarza holenderskiego Wilhelma Berentsa, który w r. 1597 odwiedził w czasie swej wyprawy pod biegun Nową Zelandję. Na ilustracji widzimy współczesną rycinę chatki Berentsa na Nowej Zelandji, a u góry portret badacza, który swą wyprawę przypłacił życiem. Okazuje się obecnie, że nie była to chatka, jak sobie wówczas wyobrażano, lecz lepianka.

Austrjacka Koepenickjada

Gulasz dla jego cesarskiej mości!

Jak włościanie austrjaccy przywiązani są do b. dynastji Habsburgów, świadczy następująca historja, jaka zdarzyła się we wsi Arnsfelden w Górnej Austrji.

Zamożny gospodarz tej wioski już był udawał się z żoną na spoczynek, gdy naraz do drzwi zapukano i do mieszkania wszedł młody człowiek. Nie czekając na zaproszenie, usiadł mówiąc:

— Ponieważ jesteście miłymi i uczciwymi ludźmi, więc się wam przedstawię. Ja jestem — trzymajcie się mocno — arcyksięciem Ottonem Habsburgiem, waszym następcą tronu. Tak jest, we własnej osobie. Tylko proszę nie przejmujcie się tem, kochani ludzie moi.

Gospodarze oniemieli. Wszystko, co w domu było dobrego i smakowitego wystawiono na stół. Zbudzono dziewczynę, która raźno zabrała się do przygotowania „gulaszu dla jego cesarskiej mości", gdy tymczasem gospodyni zajęła się przygotowaniem wygodnego noclegu w najładniejszej izbie.

Arcyksiążę opowiadał tymczasem o biedzie, jaką znosić musi cesarsko-królewska rodzina, a gospodarzom płynęły z oczu łzy z żalu nad zawistnym losem, który ściga rodzinę cesarską. Z pobliskiej karczmy przyniesiono tymczasem butelkę wina, przy którem następcy tronu język zupełnie się rozwiązał i zdradził się z tem że dlatego zawitał do Arnsfelden, gdyż chciałby zabawić trochę pomiędzy swoimi wiernymi poddanymi oraz wypróbować ich wierność oraz przywiązanie do tronu. Ci, którzy okażą się wierni tronowi i cesarzowi, nie pożałują tego i moga być pewni cesarskiej łaski

Gospodarze przez całą noc oka nie zmrużyli, czuwając, ażeby nic nie zakłóciło „wysokiego" snu arcyksięcia następcy tronu austrjackiego.

Arcyksiążę zbudził się dość wcześnie i zaczął czynić przygotowania do drogi. Napróżno prosili go wierni gospodarze, aby przynajmniej jeszcze parę dni zabawił wśród wiernego ludu, który gotów jest wszystko złożyć u cesarsko - królewskich stóp Następca tronu był jednak nieubłagany. Musi on dalej jechać, a przedewszystkiem nie może zdradzić swego incognito.

Gospodarze tysiąckrotnie dziękowali dostojnemu gościowi, iż zaszczycił swą osobą ich niskie progi i odprowadzili go do drogi. Ale, o zgrozo! Na dworze deszcz leje, jak z cebra, a arcyksiążę jest bez płaszcza i bez parasola. Z wielkim trudem udało się namówić następcę tronu, by przyjął od chłopa jego najnowszy i odświętny kapelusz.

Karczmarz, od którego brano wino dla wysokiego gościa, paru osobom w najściślejszej tajemnicy opowiedział, jaki to gość bawi w wiosce. W ciągu paru minut cała ludność Arnsfelden zebrała się przed chałupą gościnnych gospodarzy. Wszyscy, pomimo ulewnego deszczu, przyszli w odświętnych strojach i z kwiatami złożyć hołd następcy tronu.

Wysoki gość wszakże w porę odszedł. Był to już najwyższy czas gdyż zaraz po jego wyjściu ze wsi pszyszli także dwaj żandarmi, którzy również chcieli następcę tronu na własne oczy zobaczyć. Ale następca tronu przepadł jak kamień w wodę Przepadł wraz z nowym płaszczem i nowym kapeluszem gościnnego gospodarza monarchisty.

NA MARGINESIE.

Pismo ludzi nasyconych

„Sanacja" nie ma szczęścia do młodzieży. To jedna, to druga grupa fronduje, narzeka, pisze różne „herezje", ośmiela się krytykować. Ostatni „Bunt Młodych" tak pisze o „Pionie":

„Przyznaję, iż z bardzo wielkiem zainteresowaniem przeczytałem pierwszy numer pisma „Pion". Zainteresowanie to zaś było tak wielkie, obok innych powodów, także dlatego, iż uważam się poniekąd za wydawcę tego tygodnika. Mając zaszczyt bowiem być podatnikiem i widząc iż organ ten wydawany jest niewątpliwie za pieniądze podatkowe, cieszyłem się widząc, iż wyegzekwowane odemnie sumy idą na taki ładny lśniący papier, na czerwono - czarne czcionki i na te wszystkie mądrości, które piszą panowie Horzyca i Skiwski, nie licząc innych, znakomitych mężów.

Wracając do „Pionu" sądzimy, iż trudno znaleźć bardziej lapidarnego określenia na całość wydawnictwa jak „orgn ludzi nasyconych". Są to przeważnie bardzo wybitni pisarze i politycy, jednem słowem ludzie, którzy niegdyś do czegoś dążyli, coś pragnęli osiągnąć. Dziś jednak są już tak zadowoleni z istniejącego stanu rzeczy oraz wysokiemi swemi stanowiskami, że wszelkie zmiany zdają się napawać ich lekkiem przerażeniem".

Jednocześnie tenże sam „Bunt Młodych", będący organem zachowawczej młodzieży „sanacyjnej", jest pełen pochwał i sympatji dla „Awangardy" z O.W.P.

PROGRAM RADJOWY

NA SWOJSKĄ NUTĘ.

Dnia 19 b.m. Polskie Radjo nadaje trzy audycje o polskim, swojskim charakterze. Pierwsza — to reportaż muzyczny p.t. „Krokiem muzycznym przez Polskę", który nada rozgłośnia lwowska o godz. 14.20; następnie nadane będą dwie z Warszawy a mianowicie: o godz. 15 tańce ludowe w wykonaniu popularnej orkiestry Stromberga i Kaczyńskiego, zaś o godz. 17.15 ludowe pieśni w układzie Noskowskiego, Niewiadomskiego, Pankiewicza, A. Wieniawskego i Maszyńskiego na chór lub głos solowy. Pieśni te wykona chór „Lutnia Warszawska" pod dyr. Piotra Maszyńskiego, pieśni solowe zaś — p. Lucyna Szczepańska.

MUZYKA LEKKA I HUMOR — W RADJO.

Dnia 19 b.m. o godz. 19.50 Polskie Radjo nadaje godzinę muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota; jako solista wystąpi znany artysta operetkowy, Witold Zdzitowiecki; dopełnieniem wesołego programu będzie o godz. 21.15 humor „Wesołej fali lwowskiej".

BORODIN I GŁAZUNOW W PROGRAMIE RADJOWYM.

Dnia 20 b.m. o godz. 16.55 rozgłośnia warszawska nadaje drugi koncert kameralny z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów"; tym razem Warszawski Kwartet Muzyczny wykona dwa kwartety kompozytorów rosyjskich — II Kwartet Aleksandra Borodina, jednego z „nowatorów" rosyjskich z drugiej połowy XIX wieku,, oraz IV-ty Kwartet żyjącegio kompozytora Al. Głazunowa przedstawiciela muzyki nowo-rosyjskiej.

NIEDZIELA 19 LISTOPADA 1933 R.

9.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 9.05 — Gimnastyka. 9.20 — Muzyka z płyt. 9.50 — Chwilka gospodarstwa domowego. 10.00 — Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.35 — Odczyt. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Wiadomości meteorologiczne. 12.15 — VII poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej, zorganizowany z okazji 105-lecia śmierci Franciszka Szuberta. 13.00 — Pogadanka z Warszawy. 13.12 — D. c. poranku muzycznego z Filharmonji warszawskiej. 14.00 — „Praca nad naprawą ustroju rolnego" — wygł. wiceminister roln i reform rolnych inż. Karol Kasiński. 14.15 — Ks. dr. Bolesław Rosiński: odczyt religijny p.t. „Najlepsza szkoła". 14.30 — Wiadomości bieżące. 14.35 — Pieśni strzeleckie w wykonaniu chóru „Orląt" w Katowicach pod kier. Stefana Gątarskiego. 15.00 — Feljeton z cyklu: „Co słychać na Śląsku". 15.20 — Koncert orkiestry ludowej Adama Stromberga i Wacława Kaczyńskiego. 16.00 — Program dla dzieci i młodzieży. 16.30 — Muzyka 16.45 — Kwadrans literacki. „Pies — wyga" fragm. z powieści Adolfa Dygasińskiego pt „As". 17.00 — Pogadanka. 17.15 — Polska muzyka ludowa w wyk. chóru „Lutnia Warszawska" pod dyr. Piotra Maszyńskiego oraz Lucyny Szczepańskiej (śpiew). 18.00 — Słuchowisko p.t. „Romans eskimoski". 18.40 — Rozmaitości. 18.45 — „Sylwety Akademików Literatury — X — Juljusz Kaden-Bandrowski" — wygł. dr. Emil Breiter. 19.00 — Prof Stanisław Ligoń: „Bery i bojki śląskie" 19.30 — Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie" w redakcji Brunona Winawera. 19.50 — Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota oraz Witolda Zdzitowieckiego (piosenki). 21.00 Odczyt z Warszawy. 21.15 — „Na wesołej fali lwowskiej". 22.15 — Wiadomości sportowe 22.30 — Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie. Orkiestra Henryka Golda w przerwie wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zdekompletowana Trylogja.

Imć pan Onufry Zagłoba herbu Wczele, gębacz znamienity i sławny w całej Rzeczypospolitej, z głową pełną forteli, straciłby rezon i zafrasował okrutnie, że tak cicho przechodzi pięćdziesiąta rocznica jego literackich narodzin w Trylogji Sienkiewicza. Minęła też w ubiegłym tygodniu i inna rocznica, mianowicie siedemnasta rocznica zgonu twórcy „Trylogji“, „Krzyżaków“ i „Quo vadis“ oraz jednego z najpilniejszych kierowników Polskiej Macierzy Szkolnej.

W nawale rocznic trudno jest się przecisnąć i wyjść na widok publiczny takiej rocznicy, która niezupełnie jest dopasowana do współczesnej polskiej rzeczywistości. W pięćdziesięciolecie powstania Trylogji, której czytanie jest bodaj największem wydarzeniem w życiu każdego młodego czytelnika polskiego, nie odbyła się w Polsce ani jedna uroczystość odsłonięcia pomnika na pamiątkę tej rocznicy, choć przecież tyle innych nowych pomników pomnaża nasz dorobek artystyczny i uczuciowy.

Może jednak w rocznicę śmierci Sienkiewicza skromne zawiadomienie w prasie o nabożeństwie żałobnem w kościele parafjalnym w Dąbrowie jest na tle głośnych obchodów wymowniejszym hołdem, niż gdyby to była uroczystość szumnie reklamowana.

Ale jeszcze w inny sposób można uczcić pamięć Henryka Sienkiewicza

Aby się zetknąć z atmosferą sienkiewiczowskiej działalności społecznej, trzeba odwiedzić czytelnię Polskiej Macierzy Szkolnej. Byłem w jednej z nich w Sosnowcu i zdawało mi się przez chwilę, że odwiedziłem swoje dzieciństwo: wszystko jest tak jak przed dwudziestu pięciu laty — cierpliwi i pracowici ludzie przychodzą do czytelni w pewne dni wieczorem po pracy biurowej i wybierają książki dla tych, którzy polegają na guście kierownika czytelni, wyszukują dzieła tym, którzy je wybrali z katalogu, zapisują numery, radzą, co jeszcze przeczytać należy.

Zdarzyć się też może, że temu dwunastoletniemu chłopcu o zamyślonych oczach powie z uśmiechem pani, wydająca książki, że ma ona nadzieję doczekania czasów, kiedy będzie miała w czytelni książki przez niego napisane. Chłopiec ledwie od ziemi odrósł a już tyle przeczytał: obecnie kończy systematyczne czytanie powieści Rodziewiczówny. Ma jeszcze tylko poznać się z „Szarym Prochem“ ale niestety, kto inny książkę pożyczył i jeszcze nie zwrócił. Chłopiec jest trochę tem zniecierpliwiony, ale godzi się przejść już do dzieł Reymonta.

Pensjonarka w niebieskim mundurku upomina się o „Emancypantki“ Prusa. Też zajęte. Bo w tej czytelni rozchwytywani są polscy autorzy, bo tu do najmodniejszych pisarzy należą Prus, Orzeszkowa i Konopnicka. Za wypożyczenie książek pobierana jest opłata w wysokości 40 groszy miesięcznie.

W tejże czytelni, ubogiej pod względem zasobów pieniężnych, sienkiewiczowska Trylogja jest zdekompletowana. Może któryś z czytelników zakochał się w jednym z natchnionych rozdziałów „Pana Wołodyjowskiego“ i zatrzymał tom, gdzie opisana jest bohaterska śmierć Małego Rycerza, a może kto inny nie chce się rozstać z opisem obrony Jasnej Góry w „Potopie“. Dość że niema całej Trylogji. Bezwątpienia uzupełnienie jej zajmuje pierwsze miejsce w planie zakupów nowych książek. ale zakupy te odbywają się w nader skromnych rozmiarach z powodu niewielkich wpływów pieniężnych.

Jak są one mizerne, to przytoczony fakt o brakach w Trylogji nie gdziein dziej ale w bibljotece Polskiej Macierzy Szkolnej, której Sienkiewicz był prezesem Rady nadzorczej, mówi sam za siebie.

A na Pogoni niema ani jednej czytelni.

Więc trzeba uczcić pamięć wielkiego pisarza, w sposób, który byłby mu najmilszy: trzeba składać w czytelniach Polskiej Macierzy Szkolnej niezupełnie niezbędne w domu dobre książki polskie. Niech się znajdzie i taki ofiarodawca, który przyniesie do czytelni całą Trylogję. Świeżość jej, mimo upływu lat pięćdziesięciu jest dowodem nieśmiertelności dzieła

— Nic to — powiedziałby pan Wołodyjowski, że w dobie odbronzowiania wszelakiej świetności historycznej uczony dziejopis powie o panu Michale, że w rzeczywistości nie był on pułkownikiem dragonów ks. Jaremy, ale że sześciu Wołodyjowskich, szlachciców - kozaków walczyło u Chmielnickiego. Nic to, że Skrzetuski, który wydostał się ze Zbaraża był według historyków Rusinem towarzyszem chorągwi kozackiej i schizmatykiem. Nic to wreszcie, że Bohun, ów w „Ogniem i mieczem“ młody, niepohamowany w boju i w miłości do Heleny ataman kozacki był w latach wojny z Chmielnickim naprawdę już dość starym jegomościem, ojcem dorosłego syna.

Trylogja nie jest pracą historyka ale wielkiego artysty. Dla pokrzepienia serc swego narodu wyczarował on postacie o żywszem i prawdziwszem rumieńcu życia, niż te, które w rzeczywistości chodziły po ziemi polskiej. Choć Sienkiewicz nie był w największej zgodzie z prawdą historyczną, to jednak niema drugiego takiego okresu w dziejach Rzeczypospolitej, który byłby tak bliski sercu polskiemu i tak dobrze utrwalony w polskiej wyobraźni, jak odcinek historji, ujęty w ramy Trylogji sienkiewiczowskiej.

Wdzięczna pamięć narodu dla jej Twórcy, gdy nie może się objawić w postaci bardziej uroczystej, to niechże przynajmniej stwierdzi swoją trwałość przez ofiarowanie książek czytelniom, gdzie chłopcy o myślących oczach mogą się nie doszukać tomu, w którym kaznodzieja z ambony żegna warkotem bębna trumnę z ciałem Małego Rycerza, pana Michała Wołodyjowskiego.

Kto czytał ten rozdział Trylogji ze łzami w oczach, (a kto nie płakał?). ten postara się o to, aby nie było takich, którzy tych wzruszeń nie zaznali.

Zatem, mości panowie, uczyńmy, co nam obowiązek nakazuje.

K. Ć—rk.

Organizowanie
DNI PRZECIWGRUŹLICZYCH.

W ub. piątek z inicjatywy zarządu Tow. przeciwgruźliczego w Dąbrowie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu Dni przeciwgruźliczych, które odbędą się w okresie od dnia 1 grudnia rb. do dnia 10 stycznia 1934 r. Po zagajeniu posiedzenia przez dra Niepielskiego, omawiano program pracy, poczem wyłoniono dwie sekcje: propagandową, której przewodniczy p. dr. Niepielski, oraz finansową pod przewodnictwem p. Sierko. Komitet wykonawczy stanowią pp. dr. Kruszewski, dr. Barlicki i przewodniczący sekcyj. Przy omawianiu programu prac, postanowiono urządzić zbiórkę uliczną w dniu 3 grudnia rb., następnie w kilku lokalach zostaną wygłoszone stosowne prelekcje, no i będzie przeprowadzona propaganda za pomocą artykułów w prasie, ulotek, plakatów i pogadanek. Komitet roześle również listy składek na kupno aparatu Roentgena, niezbędnego dla należytego prowadzenia różnych zabiegów przy leczeniu gruźlicy.

—o—

× KU CZCI ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Dziś o godz. 17 w gmachu szkolnym w Czeladzi SMP. urządza akademję ku czci swego Patrona. W czasie akademji odegrana będzie sztuka „Dwaj Bracia“.

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Pogoni urządza dziś tj. 19 bm. o godz. 6.30 wiecz. akademję ku czci swego patrona św. Stanisława Kostki, pod protektoratem ks. prałata Fr. Pędzicha, w sali Z. Z. P. na Pogoni (Marjacka 1). W programie akademji jest najnowsza sztuka pt. „Zburzone świątynie“, napisana przez sosnowiczan Józefa i Marjana b-ci Moreu i która budzi wielkie zainteresowanie. Opracowanie sceniczne St. Miedzińskiego.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

19 Niedziela

Dziś Elżbiety
Jutro Feliksa
Wschód słońca 7 m. 4.
Zachód „ 15 m. 56.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Gniazdo zakochanych. — Cowboy z Montapany.
EDEN: Noc w Kairze.
PALACE: 12 krzeseł.

BĘDZIN

APOLLO: Żółty książę i Bezprawie Zachodu.
NOWOŚCI: Uśmiech szczęścia i Dziecięca gra.

DĄBROWA

WANDA: King Kong.
ARS: Czarowna noc.

ZAWIERCIE.

STELLA: Światła i cienie miłości.

—o—

× OWZNACZENIE. Sosnowiczanin inżynier Zbigniew Zarzycki, naczelnik wydziału śląskiej Izby rolniczej odznaczony został złotym krzyżem zasługi za działalność na polu gospodarczem.

× ŚWIĘTO MŁODZIEŻY KU CZCI ŚW. STATNISŁAWA KOSTKI. W niedzielę dnia 19 bm. tj. dzisiaj Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Starym Sielcu urządza uroczystą akademję ku uczczeniu św. Stanisława Kostki. Program akademji następujący: o godz. 9.30 msza św. w kościele parafjalnym, godz. 17 akademja w Domu ludowym przy ul. Jasnej z obszernym programem i na zakończenie odegrana zostanie komedja pt. „Dwaj Bracia“ pod kierownictwem i reżyserją ks. patrona L. Stasińskiego.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 11 m. 30 teatr miejski daje specjalny poranek dla młodzieży szkolnej, na który złoży się zbiór pieśni inscenizowanych żołnierskich starych i nowych p. t.: „UŁANI, UŁANI“. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr. O godz. 16.15 po raz ostatni po cenach zniżonych komedja francuska M. Pagnola p.t. „MARJUSZ“ w rolach głównych występują pp. Sobotkowska i Gołaszewski. Wieczorem o godz. 20.15 powtórzenie świetnej komedji M. Pagnola p.t. „FANNY“. Jest to dalszy ciąg komedji p.t. „Marjusz“. Mimo dużego związku z tą ostatnią, stanowi jednak „Fanny“ odrębną całość. Dzięki swej pogodzie i słonecznemu humorowi można „Fanny“ jak też i „Marjusza“ zaliczyć do najpiękniejszych komedyj obecnego sezonu. W rolach głównych występują pp. Sobotkowska, Szafrański i Mikołajewski. W pozostałych rolach występują pp.: Arciszewska, Chrzanowska, Bigot, Bystrzyński, Gołaszewski, Matuszkiewicz, Obuchowski i Wzorczykowski. Pomysłowe dekoracje do obu sztuk skomponował dyr. J. Gołaszewski.

REPERTUAR.

Niedziela dnia 19 b.m. o godz. 11.30 „Ułani, ułani“ po cenach od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 19 b.m. o godz. 16.15 „Marjusz“ po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dnia 19 b.m. godz. 20.15 „Fanny“.

Poniedziałek dnia 20 b.m. teatr nieczynny.

—o—

Teatr Polski w Katowicach
NAJBLIŻSZA PREMJERA.

Najbliższą premjerą teatru polskiego będzie komedja Fleursa i Caillaveta p. t „PAPA“ w reżyserji p. Brylińskiego, oraz w obsadzie pp. Barwińskiej, Mareckiej, Zakrzyńskiej, Brylińskiego, Brandta, Czajkowskiego, Zbyszewskiego i innych. Dekoracje art. malarza Br. Węgrzyna. Bilety do nabycia w kasie teatru.

REPERTUAR

Niedziela 19 b.m. popoł. „Odsiecz Wiednia“ — wiecz. „Musisz się ze mną ożenić“.

Wtorek 21 b.m. „Pieniądze to jednak nie wszystko“.

Środa 22 b.m. „Moja głupia mamusia“.

Czwartek 23 b.m. — „Papa“ premjera.

Sobota 25 b.m. popoł. „Wielki człowiek do małych interesów“ — wiecz. „Papa“.

KOMUNIKATY

= KURS ROBÓT RĘCZNYCH. N. O. K. na Niemcach otwiera 6-cio tygodniowy kurs robót ręcznych i trykotarskich. Zapisy przyjmuje się codziennie w Świetlicy na Niemcach, dom Kubika od 9 do 2 popoł. W tych godzinach czynna jest szwalnia, do której przyjmuje się w dalszym ciągu uczenice i zamówienia na roboty w zakres bieliźniarstwa i haftu wchodzące.

= WIECZOREK TANECZNY. Sekcja rozrywkowa Domu ludowego zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, iż w dniu 19 b.m., t. j. dziś, urządza ostatni wieczorek taneczny. Początek o godz. 20, koniec o godz. 1. Wejście tylko za zaproszeniami.

= „ŚLUBY RYBACKIE“. Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Piaskach odegra w dniu dzisiejszym w miejscowej Sokolni 4-aktowy wodewil K. Krumłowskiego p. t. „Śluby Rybackie“. Nadprogram wesoły skecz p. t.: „Humor piaskowski“. Początek o godz. 6 wiecz.

Walka z bakterjami

i fałszowaniem żywności w Sosnowcu.

Miejska pracownia badań żywności i przedmiotów użytku w Sosnowcu w III kwartale b.r. wykonała badań 1201 prób różnych artykułów żywności z czego 297 artykułów zakwestjonowano z powodu zafałszowań, co stanowi 24.7 proc.

Badania poszczególnych artykułów wykazały, że **ilość zafałszowań mleka stanowiła 25.6 proc.** w stosunku do pobranych prób; artykuły nabiału bez mleka — 23.5 proc. — inne artykuły żywności 20 proc.

Badania wody ze studni pochodzącej z różnych posesyj oraz zakładów przemysłowych wykazały, że w 77 **proc. woda ta nie nadaje się do użytku domowego** będąc bądź zanieczyszczoną pod względem chemicznym bądź też, i to najwięcej, najwięcej zanieczyszczona nadmierną ilością bakteryj kałowych.

Ostatnio wydano rozp. Min. spraw wewn. i opieki społecznej w dniu 11-10 1933 r. o wodzie do picia i potrzeb gospodarczych, w których ustalono normy wody zdatnej do użytku — **umożliwia zamknięcie takich źródeł poboru wody.** Rozporządzenie to przewiduje, że prawo do badania wód mają **tylko Państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku oraz Państwowe zakłady higjeny i niektóre miejskie pracownie badania żywności i przedmiotów użytku na mocy specjalnego zezwolenia Min opieki społecznej (Dz. Zdrowia).**

Otóż **Miejska pracownia badania żywności i P. U. w Sosnowcu uprawnienia takie posiada na mocy reskryptu Min. op. społ. dnia 4.5 1933 r. (L. Z H. 17-V-0-2-1.**

Z pośród 3-ch miejskich pracowni rzynnych na terenie województwa Kieleckiego — **upoważnienie takie posiada jedynie pracownia w Sosnowcu.**

Oprócz wód studziennych badane **są również wody używane w wytwórniach pieczywa i wędlin;** wyniki badań takich wód wykazują, że zakłady, nie mające u siebie instalacji wodociągowej, **korzystają z wody wybitnie zanieczyszczonej, niezdatnej i niedopuszczalnej do użytku.**

W jednym wypadku stwierdzono w kotle, **że do gotowania wędlin używa się wody zabarwionej sztucznym barwikiem, aby kiełbasy przy gotowaniu nabrały koloru wędlin wędzonych.**

We wszystkich wypadkach takich przeciwko winnym używania do wyrobów wody niezdatnej do użytku będą wszczęte **postępowania karno-sądowe.**

Należy mieć nadzieję, że przez przeprowadzenie ścisłej kontroli wód i niedopuszczenie do użytku wód nieodpowiednich pod względem zdrowotnym — dur brzuszny, **który najczęściej szerzy się w warunkach** używania nieodpowiedniej wody w gospodarstwie domowem i zakładach spożywczych ulegnie zmniejszeniu na terenie Sosnowca.

Zmniejszenie ulg kolejow.

DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH?

W związku z reformą taryfy kolejowej, obiegą wśród związków pracowników państwowych niepokojąca pogłoska, że dotychczasowe ulgi przejazdowe dla urzędników mają być uszczuplone.

Obecnie, jak wiadomo, urzędnicy państwowi niższych kategoryj korzystają z 50% ulgi przy przejazdach w klasie III, wyższych zaś kategoryj z takiejże ulgi w klasach II i I. Organizacje urzędnicze zwrócić się mają do Min. komunikacji o utrzymanie ulg w dotychczasowych rozmiarach.

—o—

× **ZARZĄD KOMITETU ODNOWIENIA KOŚCIOŁA** Wnieb. N. M. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że od poniedziałku 20 bm. codziennie w godzinach popołudniowych będzie po domach chodził ksiądz z kwestarzem i zbierał dobrowolne ofiary na remont kościoła: w poniedziałek 20 bm. przy ul. Piłsudskiego od tunelu do Sienkiewicza, Sienkiewicza, 1 Maja do mostu i Chłodnej; we wtorek 21 bm. przy ul. Kowalskiej, Mościckiego, Żórawiej, Jasnej, Zygmunta i Małachowskiego; w czwartek 23 bm. przy ul. Dekierta, Targowej, Głowackiego, Szklarnianej; w piątek 24 bm. przy ul. Wspólnej, Modrzejowskiej, Warszawskiej i 3 Maja domy Dietlowskie. Dalsza kolejność ulic zostanie podana do wiadomości w następną niedzielę.

Święto śpiewacze

Uroczystości ku czci św. Cecylji.

Staraniem sekcji chóralnej polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, oraz połączonych chórów świeckich i kościelnych Sosnowca i okolicy urządzony zostanie w dniu 26 listopada b.r. uroczysty obchód ku czci św. Cecylji, patronki muzyki i śpiewu. Program uroczystości przewiduje: rano o godz. 9 rano zbiórka wszystkich towarzystw śpiewaczych w lokalu P.Z.Z.P.P. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17a, wymarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, pochód przez miasto ze sztandarami i muzyką do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi złożenie wieńca, przemówienie okolicznościowe **i zbiorowe popisy mieszanych chórów w liczbie 350 osób.** O godz. 12 odbędzie się uroczysta akademja w sali kinoteatru „Palace“ w Sosnowcu na którą złożą się: słowo wstępne, popisy połączonych chórów mieszanych gra solowa na skrzypcach prof. Cetnera, śpiew solowy p. Sajdaka (bas) i popisy połączonych chórów męskich w liczbie 150 osób.

Udział w tej uroczystości biorą: chóry kościelne z Sosnowca, Pogoni Starego i Nowego Sielca, Dąbrowy Górniczej, Zagórza i Niwki, chóry świeckie: Towarzystwa muzycznego z Niwki, **„Ogniwo“** z Sielca, Towarzystwa artystycznego z Będzina, Towarzystwa muzyczno - śpiewaczego „Lira“ z Grodźca, Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ z Będzina - Ksawery, Związku pracowników Kasy chorych z Sosnowca, Związku zawodowego maszynistów kolejowych z Sosnowca i polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych z Sosnowca.

Przedsprzedaż biletów na akademję w firmie Wł. Czechowski w Sosnowcu, ul. 3 Maja 8, a w dzień uroczystości przy kasie kinoteatru „Palace“.

Nowy ustrój gimnazjów

Zakaz egzaminów przy promocjach.

Jedna z agencyj informacyjnych donosi:

Minister wyzn. rel. i ośw. publ. wydał zasadnicze rozporządzenie o wykonaniu reformy szkolnictwa średniego, regulujące ustrój gimnazjów nowego typu. W myśl tych przepisów maksymalna cyfra oddziałów równoległych dochodzić może do 12. W poszczególnych klasach pobierać może naukę najwyżej 45 uczniów. Czas trwania lekcji określony został na 45 minut, przyczem lekcje muszą być przedzielone pauzami, trwającemi nie mniej, niż 10 minut.

Cenzus wieku uczniów, którzy mogą być przyjęci do klasy 1 gimnazjum nowego typu, wynosić musi conajmniej lat 12. Uczniowie w wieku ponad lat 16 do klasy 1 przyjmowani nie będą. Przy wstępowaniu do klas 1-szych gimnazjów wymagane będzie złożenie egzaminów z języka polskiego, geografji, arytmetyki i geometrji. Bezwzględnie zakazane zostaje urządzanie egzaminów promocyjnych przy przechodzeniu z klasy do klasy. Egzaminy dla nowowstępujących do klas 1-szych gimnazjów odbywać się będą corocznie, do klas wyższych zaś w miarę wolnych miejsc.

Rozporządzenie ministerjalne ustala trzy typy gimnazjów: męskie, żeńskie i koedukacyjne. Program nauczania zalicza do przedmiotów obowiązkowych ćwiczenia cielesne, zaś do nadobowiązkowych rysunki, śpiew i drugi język obcy. Zajęcia domowe uczniów w klasach niższych nie powinny zajmować więcej niż godziny dziennie, w klasach wyższych zaś do 2 i pół godzin.

Na dyrektorów gimnazjów nałożony został obowiązek czuwania nad związkami uczniowskiemi. Opiekunowie klasowi interesować się mają życiem uczniów nie tylko na terenie szkolnym, ale również na terenie domowym.

Świadectwo ukończenia gimnazjów nowego typu uprawniać będzie do wstępowania do liceów ogólnokształcących i zawodowych.

Półtoraroczne dziecko w płomieniach

Tragiczne skutki braku opieki.

Niezwykle tragiczny wypadek miał miejsce w ub. piątek rano we wsi Psary, gminy Łagisza.

Żona jednego z mieszkańców wsi Stefanja Bijak wyszła o godz. 8 rano na podwórze, celem narąbania drzewa, pozostawiając w mieszkaniu w łóżku 20-miesięczną córeczkę Helcię. Podczas nieobecności Bijakowej od silnie nagrzanego pieca **zajęła się bielizna leżąca obok, a następnie ogień przeniósł się na łóżko, w którem leżało dziecko.**

W ciągu krótkiego czasu łóżko całe stanęło w płomieniach, **a palące się żywcem dziecko płakało głośno,** dopóty nie straciło przytomności.

Zajęta rąbaniem drzewa matka nie słyszała jednakże ani płaczu dziecka ani też widziała wydobywającego się z mieszkania dymu. Dopiero, gdy ogień objął całe urządzenie mieszkania, a częściowo nawet i dach nieszczęśliwa kobieta spostrzegła pożar **i z krzykiem wbiegła do płonącego mieszkania.**

W okropny sposób poparzoną dziewczynkę przewieziono do szpitala Kasy chorych, gdzie po upływie kilkugodzinnych męczarniach zmarła.

Rozpacz matki nie ma granic.

Pożar ugaszono; straty materjalne wynoszą około 1000 zł.

Z Tow. muzycznego

W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. muzycznego w Dąbrowie, pod przewodnictwem p. kom. Kuźniaka. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Tow. oraz finansowego, dokonano wyboru nowych władz Tow. Do zarządu wybrani zostali pp. Romanowicz, Kuźniak, Guzikowski, Ferch, Dudzińska, Wacheński, Hejne, Lisówna i Łach. Do komisji rewizyjnej weszli ponownie pp. Szymański, Olszewski i Zieliński.

Z uwagi na stan, w jakim obecnie znajduje się Tow. należy się spodziewać, iż nowy zarząd dołoży wszelkich starań w kierunku ożywienia działalności Tow. i postawienia zasłużonej i pożytecznej placówki kulturalnej na odpowiednim poziomie.

W jakich obecnie warunkach znajduje się Tow. świadczy choćby niezmiernie przykry fakt, że np. chór Tow. muzycznego, zajmujący przed kilku laty przodujące miejsce wśród zespołów śpiewaczych Zagłębia, dziś nie może nawet wziąć udziału w urządzanym w Sosnowcu obchodzie święta św. Cecylji.

Przy dobrej woli i usilnej pracy Tow. może nawet w stosunkowo niedługim okresie czasu wrócić do dawnego stanu, co naturalnie da się uskutecznić tylko przy harmonijnej współpracy zarówno zarządu, jak i członków Tow.

—o—

× **OPIEKA NAD GROBAMI W CZELADZI.** Groby żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny oraz weteranów, znajdujące się na cmentarzu czeladzkim postanowiono obmurować i roztoczyć nad nimi lepszą niż dotychczas opiekę. Obmurowano około 12 grobów, a w przyszłym roku uporządkowane zostaną pozostałe.

× **OTWARCIE ŚWIETLICY.** W dniu 11 bm. odbyło się otwarcie w Zagórzu świetlicy sejmikowej, prowadzonej od szeregu lat przez p. Bogusławę Lisowską. Świetlica znajduje się w lokalu wydzierżawionym przez Wydział powiatowy od p. dr. Świąteckiego. Zebranych w osobach instruktora świetlic p. Netke, nauczycielstwo miejscowych szkół i świetliczan powitał świetliczanin p. Marjan Zyguła. Następnie przemawiał p. instruktor, poczem odśpiewano kilka pieśni, pod kierunkiem nauczyciela p. Kurka. Po śpiewie wszyscy zasiedli do wspólnej herbaty, przy której toczyły się wesołe rozmowy i przyśpiewki, a po herbacie, przy dźwiękach orkiestry świetlicowej rozpoczęły się tańce.

× **Z DZIAŁALNOŚCI „KROPLI MLEKA“.** W dniu 1 października rb. korzystało z opieki Kropli mleka w Sosnowcu (Chemiczna 2) 205 dzieci. W ciągu miesiąca przybyło 14, ubyło 15, zmarło 1, pozostało na listopad 203 dzieci. W tym czasie udzielono 93 porad lekarskich, zrobiono 107 wywiadów po domach, wydano 4533 porcyj sterylizowanego mleka, prócz tego w miarę potrzeby wydawano dla niemowląt bieliznę i mydło oraz dla dokarmiania cukier. „Kropla mleka“ utrzymuje się z zapomóg Magistratu, Kasy chorych i Polskiego Czerwonego Krzyża oraz z ofiar społeczeństwa. Pamiętajmy o „Kropli mleka“, która w czasach kryzysu ratuje niemowlęta.

Obchody 15-lecia Niepodległości Polski

W ZĄBKOWICACH.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką przy płycie 11 listopada przed dworcem kolejowym. Stamtąd wyruszył pochód z orkiestrą kolejową do kościoła na nabożeństwo. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy ks. proboszcz. Po nabożeństwie cały pochód udał się przez wieś pod Dom ludowy, gdzie nastąpiło rozwiązanie. W godzinach popołudniowych staraniem miejscowego kier. szkoły p. Tasieckiego i całego nauczycielstwa odbyła się akademja dla dzieci. Wieczorem w odnowionej sali Domu ludowego odbyła się uroczysta akademja, którą zagaił przewodniczący Komitetu obchodu p. Ant. Zakrzewski. Następnie przemawiał p. W. Pawelec, poczem odegrano hymn narodowy. Bardzo ładne deklamacje wypowiedzieli malusińscy ząbkowiczanie, a to: Oleńka Krzyczmonikówna, Sewerynek Sikorski i Władeczek Kozak. Następnie chór pod kierownictwem p. Lenarcika odśpiewał pieśń „Stalowy Młot“.

W ŻYCHCICACH.

Święto niepodległości Polski obchodzono w Żychcicach bardzo uroczyście. Dnia 11 listopada odbył się capstrzyk z udziałem organizacyj. W niedzielę wszystkie organizacje na czele z orkiestrą udały się do miejscowego kościoła na nabożeństwa. Ks. proboszcz Pilc wygłosił piękne okolicznościowe kazanie o miłości ojczyzny, potędze Polski i jedności. Po nabożeństwie uformował się pochód i udał się na akademję. Akademję zagaił prezes komitetu obchodu nauczyciel p. Stan. Hryniewicz, poczem prof. C. Neya wygłosił okolicznościowe przemówienie, a następnie pod kierown. p. St. Rodzewicz-Hryniewiczowej odtworzono obrazki sceniczne: „W święto wolności“ i „Manifest“. Wieczorem odbyło się przedstawienie. W tym dniu odbywała się na terenie Żychcic zbiórka na rzecz T-wa popierania budowy szkół powszechnych.

---o---

× **WYKUP ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.** Urząd skarbowy w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości płatników państwowego podatku przemysłowego, że świadectwa przemysłowe na 1934 r. wydawane będą w kasie urzędu skarbowego w następującym kolejnym porządku nazwisk: dla płatników od litery A—B w dniach 20—22 bm., C—D 23—24 bm.,. E—F 25—27 bm., G—H 28—30 bm., oraz w grudniu I—J 1—2, K 4—6, L—Ł 7—9, M—N 11—14, O—P oraz gmina Niwka 15—16, R 18—19 S—Sz 20—22, T—W 23—27—29, Z—Ż 30. Plan powyższy — jak głosi komunikat urzędu skarbowego — ma na celu z jednej strony umożliwienie płatnikom nabycie świadectw przemysłowych bez zbytniego natłoku, z drugiej zaś umożliwienie kasie urzędu skarbowego akcji wydawania świadectw przemysłowych do końca grudnia rb. tak, by już na dzień 1 stycznia 1934 r. świadectwa te znajdowały się w rękach płatników, a to z uwagi na doroczną lustrację przedsiębiorstw, która bezwzględnie rozpocznie się z dniem 2 stycznia 1934 r. Nie posiadający świadectw przemysłowych na dzień 2 stycznia będą karani grzywną przewidzianą w art. 98 względnie z art. 99 ust. o p. p. p. W interesie zatem wszystkich płatników leży, by nabywanie świadectw przemysłowych na 1934 r. odbywało się w ustalonej kolejności nazwisk, względnie porządkowej nazwy firmy lub osób prawnych.

× **OFIARY** złożone na cele tygodnia miłosierdzia do okręgu „Caritas“ w Sosnowcu, 3 Maja 20 przy kościółku: Stanisław, Marja i Antoni Kraupe 32 zł., szkoła handlowa żeńska im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu 16 zł. 30 gr., Janusz Borowski 5 zł.

Na kształcenie sierot w zawodzie na ręce ks. kan. Raczyńskiego: Wincentyna Zarzycka w rocznicę śmierci męża Stanisława 25 zł., inż. architekt Jan Z. 100 zł., prof. Ponganisowie zamiast kwiatów na trumnę Kazimiery z Krajewskich Sloderbachowej 5 zł.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 3, płonica — 8, błonica — 2 (1 zgon), odra — 2, zakażenie połogowe — 1, gruźlica — 8 (5 zgonów), jaglica — 2, róża — 1.

Bandyci przed sądem

„Dawaj żydzie forsę, bo zabiję...“.

Kilka miesięcy temu na plebanję w Myszkowie dokonano zuchwałego napadu. Mianowicie wieczorem około godz. 9 wtargnęło przez kuchnię dwóch uzbrojonych w rewolwery bandytów, z których jeden z nich, skierowawszy broń do znajdujących się tam kobiet, pozostał w kuchni, gdy natomiast drugi z napastników wszedł do pokoju, w którym siedzieli przy kolacji **ks. proboszcz Jan Kałuża, ks. Stanisław Paras**, oraz aptekarz **Marjan Kobziński** i po sterroryzowaniu ich, zażądał od nich pieniędzy. Ponieważ okazało się, że posiadają oni przy sobie jedynie drobne sumy, bandyta nie wziął ani grosza i grożąc użyciem broni, zaczął domagać się od nich wskazania im miejsca, gdzie przechowują pieniądze.

Tymczasem jednej z pośród sterroryzowanych kobiet udało się zmylić czujność pilnującego bandyty i niepostrzeżenie wymknąć się z kuchni na podwórze. Wybiegające z mieszkania zatrzasnęła ona tak mocno drzwi za sobą, że skonsternowani tem bandyci zaniechali poszukiwań i nie zabrawszy nic z sobą, opuścili plebanję, ginąc w ciemnościach nocy.

Zaalarmowana o napadzie policja wszczęła niezwłocznie pościg za bandytami, który jednakże nie dał żadnych rezultatów.

W jakiś czas potem doniesiono policji o nowym napadzie. Tym razem napadnięty został kupiec **Jankiel Geldner**. Mianowicie, kiedy przejeżdżał przez las, wyskoczył z rowu jakiś zamaskowany osobnik, który przystawiwszy mu rewolwer do głowy, krzyknął groźnie:

— Dawaj żydzie forsę, bo jak nie, to cię zabiję!

Geldner drżąc z przerażenia, nie wiedząc, co robi, chwycił za lufę rewolweru i tłumacząc się, że nie ma pieniędzy, ze łzami w oczach zaczął prosić opryszka o darowanie mu życia. Tymczasem bandyta, śmiejąc się zaczął przeszukiwać mu kieszenie, a nie znalazłszy nic i zobaczywszy zbliżającą się furmankę, wyrwał z ręki struchlałego żyda **rewolwer i uderzywszy go nim z całej siły w głowę, wolnym krokiem oddalił się i wszedł do lasu.**

Zuchwały ten napad postawił na nogi całą miejscową policję, która udała się w pościg za bandytami. Jednocześnie wszczęto energiczne śledztwo, które naprowadziło wreszcie na ślad sprawców napadu. Jak się okazało byli to: 24-letni **Bolesław Drygierczyk** z Pohulanki, 19-letni **Władysław Wilk** z Borów, gm. Włodowice, oraz 22-letni **Jan Haładus** z Myszkowa Starego, których aresztowano i odstawiono do więzienia w Zawierciu.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyła się przeciwko nim rozprawa, która wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Na rozprawie osk. Wilk i Drygierczyk przyznali się do winy. Natomiast osk. Haładus z całym cynizmem zaparł się winy i oświadczył, że o niczem nie wie. Rozprawa ta, ze względu na dużą ilość świadków, trwała cały dzień.

Późnym wieczorem ogłoszony został wyrok, mocą którego **Władysław Wilk skazany został na 4 lata więzienia, zaś Bolesław Drygierczyk i Jan Haładus na 6 lat więzienia — wszyscy z pobawieniem praw na lat 5.**

Fałszywy kontroler i kasjer

oszukali naiwnego wieśniaka.

Niejednokrotnie ostrzegaliśmy już o niedawaniu wiary różnym „kontrolerom“ i „kasjerom“, którzy, przedstawiając się jako **reprezentanci różnych banków**, wyłudzając w podstępny sposób obligacje państwowe, pod pretekstem wymiany ich na inne, ewentualnie celem podjęcia padłej na nie rzekomej wygranej.

Są to zwykli oszuści, którzy żerują na naiwności ludzkiej i w razie wizyty takiego osobnika należy bezzwłocznie oddać go w ręce policji.

W tych dniach ofiarą podobnych oszustów padł Franciszek Papierniak, zamieszkały we wsi Bielowizna, pod Ząbkowicami. Do mieszkania Papierniaka przyszło dwóch osobników, z których jeden przedstawił się jako kontroler, a drugi jako kasjer jednego z banków krakowskich, zajmujących się ratalną sprzedażą obligacyj. Oświadczyli oni Papierniakowi, że na jego obligację pożyczki dolarowej padła wygrana 1500 zł., poczem zażądali uiszczenia ostatniej raty oraz wydania obligacji, zastrzegając jednocześnie, że najdalej za trzy do czterech dni otrzyma on z banku wygrane pieniądze.

Naiwny wieśniak oddał nieznajomym obligację, oraz uiścił ostatnią ratę, ciesząc się wygraną.

Gdy jednakże po upływie kilku dni pieniądze z Krakowa nie nadeszły Papierniak zorjentował się, że padł ofiarą sprytnych oszustów i zawiadomił o wszystkiem policję.

Zbrodnia w Przyłubsku

w świetle zeznań zwyrodniałej matki.

W Przyłubsku, gm. Kroczyce, kilka dni temu odkryto zbrodnię, dokonaną na 4-letniej dziewczynce, córce służącej Anny Będkowskiej z Bugaja. Mianowicie dzieci pasące gęsi na łąkach pod Przyłubskiem zauważyły wystające nogi trupa z wody. Sołtys Łabuda przy pomocy sąsiadów wydobył zwłoki z wody z kamieniem u szyi dziecka. Skonstatowano, że trupem jest 4-letnia córka Będkowskiej, dziecko nieślubne.

Poszukiwania za wyrodną matką dały wynik pozytywny, gdyż następnego dnia ujęto ją w Zawierciu.

Dochodzenie policyjne w tej zbrodni ukończone zostało w dniu 15 bm. Badana Będkowska przyznała się do zbrodni i opowiedziała szczegóły swego potwornego czynu.

Dziecko było jej kulą u nogi i przez dłuższy czas nosiła się z zamiarem pozbycia się ciężaru. Jeszcze w dniu 11 października rb. wyprowadziła dziewczynkę na łąki, wybrała głębszą wodę, **uwiązała na szyi dziecka kamień 2 i pół kg. i z zimną krwią rzuciła je do wody.**

Nieszczęsne dziecko krzyczało i broniło się rozpaczliwie, wkrótce jednak fale zakryły ciało. W obawie, aby nie wypłynęło na powierzchnię wody, wyrodna matka przez dwie godziny czuwała nad wodą i dopiero upewniwszy się, że obawy jej są płonne, udała się na wieś a następnie do Zawiercia.

Za ohydną zbrodnię czeka ją surowa kara. Będkowską odtransportowano do więzienia w Będzinie.

Zwinięcie

URZĘDU GÓRNICZEGO.

W Dąbrowie mają siedzibę dwa urzędy górnicze, jeden okręgu dąbrowskiego, drugi zaś sosnowieckiego. Otóż niedawno rozeszła się pogłoska, podobno przywieziona z Warszawy, jakoby urząd górniczy okręgu dąbrowskiego miał w niedługim czasie ulec ze względów oszczędnościowych likwidacji, a czynności jego ma przejąć urząd okręgu sosnowieckiego. Dotychczas brak jest potwierdzenia tej pogłoski.

Atak nerwowy

NA WIDOK KOMISJI.

W ubiegły piątek w Czeladzi miał miejsce niezwykły wypadek. Miejska komisja sanitarna lustrowała różne objekty i nieruchomości i między innymi przybyła do domu p. M., gdzie znalazła pewne usterki, polecając je usunąć. Zarządzenia komisji tak podziałaby na chorą żonę p. M., że dostała nagle silnego ataku nerwowego i z krzykiem rzuciła się na członków komisji, krzycząc i wymyślając. Przerażeni członkowie komisji szybko odeszli, nie chcąc widokiem swym podniecać i drażnić chorej.

---o---

× **WYSTRZEGAĆ SIĘ OSZUSTÓW.** Zdarzają się wypadki, iż do osób, starających się o pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego, zgłaszają się oszuści, proponujący swe pośrednictwo w sprawie uzyskania pożyczki. Oszuści, powołując się na posiadane w Banku stosunki, obiecują zaałtwienie w szybkim czasie pożyczki, na niezwykle dogodnych warunkach. Chodzi tu oczywista o wyłudzenie od nieświadomych wynagrodzenia za swe pośrednictwo. W związku z tem należy ostrzec zainteresowanych, iż jakiekolwiek pośrednictwo w B. G. K. jest wykluczone i oszustów, proponujących tego rodzaju usługi należy oddawać w ręce policji.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** W związku z kradzieżą bielizny, dokonaną w swoim czasie na szkodę Stanisławy Opary w Będzinie, aresztowany został złodziej Kazimierz Widłak z Będzina. Część skradzionej bielizny odebrano. Widłaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** Śląska straż graniczna zatrzymała pod Brzezinami Śl. Edwarda Otrębę z Gałkowic, pow. Zawierciańskiego, od którego odebrano 22 zapalniczki i 700 kamieni, oraz Ezymona Przybycińskiego z Dąbrowy G., od którego odebrano worek przemyconych pomarańcz i płatków kokosowych. Zatrzymanych wraz z przemytem odesłano do urzędu celnego.

KRONIKA OLKUSZA

Kina dźwiękowe w Olkuszu wyświetlają dzisiaj:
ORZEŁ: Madame Buterfly i Kinomanjak.
ROSA: Cud wilków i Z rozkazu królewny

× **WYBORY DO RAD GROMADZKICH.** W dniu wczorajszym odbyły się wybory do rad gromadzkich w powiecie Olkuskim. Na ogólną liczbę okręgów tj. 179, tylko w 7 miejscowościach odbywają się wybory, mianowicie w Łazach, Minodze, Krzykawie, Małobądzu, Małoszycach, Udorzu i Szysach Żarnowieckich. Wynik będzie prawdopodobnie późno w nocy. Natomiast w pozostałych miejscowościach, względnie okręgach wybory odbyły się przez „aklamację“, gdyż zgłoszono tylu kandydatów, ile w danej gromadzie było ustalonych mandatów. Do głosowania upoważnionych było ogółem 58407 osób. Wybory odbyły się naogół spokojnie, bez żadnych ekscesów.

× **ŚMIERĆ MŁYNARCZYKA.** Edward Domagała z Raszkowa, pow. Włoszczowskiego, który kilka dni temu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi w kilku miejscach przy nakładaniu pasa na koło transmisyjne w młynie Kornobisa w Małoszycach, zmarł onegdaj w szpitalu miechowskim.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W bież. tygodniu na terenie pow. Olkuskiego zanotowano choroby zakaźne: 1 dur plamisty (w Kwaśniowie, gm. Ogrodzieniec), 3 błonicy, 5 krztuśca, 2 odry, 1 płonicy, 1 róży.

SPORT.

LADOUMEGUE WYZYWA PETKIEWICZA NA MECZ.

Jak się dowiadujemy, francuski biegacz zawodowy Ladoumegue zwrócił się za pośrednictwem kolarza polskiego Szamoty, przebywającego w Paryżu, z prośbą o adres Petkiewicza, którego zamierza zaprosić do rozegrania szeregu startów w Europie i Ameryce. Petkiewicz przebywa od roku w Argentynie, gdzie, w Buenos Aires posiada fabrykę trykotaży.

S. K. S. STRZEMIESZYCE — BRYGADA.

Dzisiaj o godz. 13 odbędzie się w Strzemieszycach na boisku Brygady mecz rewanżowy; S.K.S. Strzemieszyce — Brygada Z. R. Strzemieszyce. Mecz jest zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo Strzemieszyc.

A. K. S. NIWKA — R. K. S. JĘZOR.

Dziś na boisku klubu Samsona w Modrzejowie odbędą się o godz. 2 popoł. zawody powyższych drużyn.

KRONIKA ZAWIERCIA

WYBORY
DO RAD GROMADZKICH.

Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu wybory do rad gromadzkich na terenie powiatu Zawierciańskiego, w 43 gromadach.

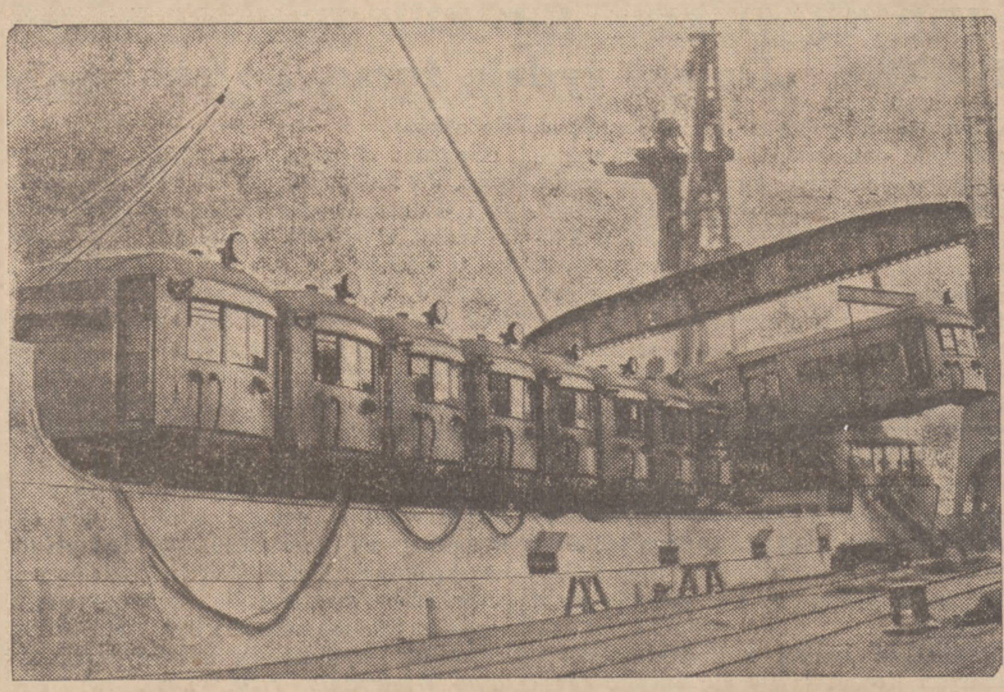
W niedzielę odbędą się wybory w sześciu pozostałych gromadach.

Wybory odbywały się bądź przez tak zwaną aklamację, bądź tej tajnie. W Kromołowie, gdzie głosowano tajnie, sanacja otrzymała 22 mandaty, żydzi — 2, a inne ugrupowania — 6. W Łazach zgłoszono trzy listy; we Włodowicach sanacja otrzymała 16 mandatów, opozycja 4.

Szczegółowe wyniki wiadome będą po zakończeniu wyborów.

× **APEL STOWARZYSZENIA PAŃ MIŁOSIERDZIA.** Zarząd Stowarzyszenia Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządza w dniu 3 grudnia rb. w sali Domu ludowego (TAZ) wielką loterję fantową, z której dochód ma powiększyć skromne fundusze Stowarzyszenia na niesienie pomocy najbiedniejszym w Zawierciu. Wobec zbliżającej się srogiej zimy, potrzeby biednych wzrastają, zwiększa się również liczba biedaków, a Stowarzyszenie rozporządzając tylko szczupłemi funduszami, pochodzącemi ze składek i ofiar, częstokroć jest bezradne wobec straszliwej nędzy ludzkiej. Sytuacje są niejednokrotnie tak tragiczne, że poruszyłyby się najbardziej twarde serca. Niech więc każdy pośpieszy z pomocą tym, którzy jej bardzo potrzebują i stawi się 3 grudnia w sali Domu ludowego. Duża ilość fantów wartościowych (meble, obrazy) będzie nagrodą dla tych, którzy drobną ofiarą przyczynią się do powodzenia loterji. Bilet wejścia od osoby 10 groszy, bilet na loterję 50 groszy. Bilety loteryjne otrzymać można w sklepie kolonjalnym p. A. Walczyńskiego, w sklepie p. Skalskiego i w składach aptecznych u pp. M. Klosa i M. Piaskowskiego. Na sali przygrywać będzie doborowa orkiestra.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ WE WŁODOWICACH** od pewnego czasu wykazuje niezwykłą żywotność, ku zadowoleniu tamtejszego społeczeństwa, zdobywając sobie wielkie uznanie i słowa podzięki. Po przybyciu do Włodowic ks. proboszcza Aleksandra Witczaka, SMP. rozwija się bardzo pomyślnie. Po wioskach pozakładano placówki SMP. i różne bractwa religijne. Urządzane są przedstawienia, odczyty i referaty, wygłaszane przez ks. prob. A. Witczaka i niedawno przybyłego do Włodowic wikarego ks. Małka. Obecnie organizuje się bibljotekę. Bolączką Stowarzyszenia jest brak własnego lokalu, ale mimo to i pewnych przeszkód ze strony niektórych osób z Włodowic, cicha lecz żmudna praca wre w całej pełni.



TAK SIĘ ŁADUJE WAGONY KOLEJOWE NA OKRĘT.

ŻYCIE GOSPODARCZE

W sprawie ulg podatkowych dla spółdzielni.

Jak się dowiadujemy, organizacje spółdzielcze czynią usilne starania w Ministerstwie skarbu co do nieograniczania ulg podatkowych dla spółdzielni. Począwszy od 1 stycznia 1934 r zaczną obowiązywać na terenie całej Polski nowe przepisy podatkowe dla spółdzielni, zmierzające do ograniczenia ulg podatkowych, przysługujących dotychczas instytucjom spółdzielczym zwłaszcza kredytowym.

Art. 95 ustawy o podatku przemysłowym, zawierający wyszczególnienie ulg w odniesieniu do spółdzielni będzie od dnia 1 stycznia 1934 r. obowiązywał w nowem brzmieniu nadanem mu przez ustawę z dn. 19.XII 1931 r. i spowoduje gruntowną modyfikację dotychczasowego ustawodawstwa podatkowego w tym zakresie. Do zasadniczych bowiem warunków. którym winna odpowiadać spółdzielnia kredytowa, przy korzystaniu z ulg, należy wyłączenie inkasa towarowego i ograniczenie się do inkasa weksli i dokumentów, jakoteż osiąganie z tytułu procentów od pożyczek i sum, ulokowanych w związkowej centrali finansowej, dochodu stanowiącego conajmniej dwie trzecie ogólnego dochodu.

Spółdzielnie kredytowe, korzystające z ulg, muszą też ograniczyć operacje bankowe i nie zajmować się kupnem i sprzedażą walut obcych. Zgodnie też z nowemi przepisami udzielenie pożyczek przez spółdzielnie drobnego kredytu ograniczone wyłącznie do członków nie może przewyższyć dwa tysiące złotych dla osób fizycznych i osiem tysięcy zł. dla niektórych osób prawnych.

W odniesieniu do innych spółdzielni kredytowych nie należących do instytucyj drobnego kredytu zostaje od dn. 1 stycznia 1934 r. zniesiona przysługująca im ulga podatkowa, polegająca na opodatkowaniu tylko połowy ich obrotu, natomiast prawo tych spółdzielni do wykupienia świadectwa przemysłowego IV kategorji zostaje utrzymane w mocy.

Jako rekompensata za pozbawienie ich ulgi w postaci wymierzenia połowy przypadającego od nich podatku, spółdzielnie kredytowe zostają całkowicie zwolnione od podatku przemysłowego, przypadającego za %% od pożyczek, udzielonych członkom od sum, lokowanych w związkowych centralach finansowych.

Wszelkie inne dochody tych spółdzielni będą podlegały normalnemu podatkowi przemysłowemu i nie będą korzystać nadal z żadnych ulg. W ten sposób od zysku brutto z operacji obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi i papierami wartościowemi spółdzielnie muszą opłacać 2% od zysku brutto, od pozostałych zaś dochodów — 1%.

Kronika gospodarcza.

OBIEG BILONU na dzień 10 listopada wyniósł 338,6 milj. złotych. Monet srebrnych było w obiegu na sumę 249,6 milj. zł., a monet niklowych i bronzowych na 89 milj. złotych. W porównaniu z poprzednią dekadą obieg bilonu w pierwszej dekadzie listopada zmniejszył się o 15,9 miljonów złotych.

EKSPLOATACJA KRAJOWYCH RUD. W naszym bilansie handlowym pozycja importu wielomiljonowe sumy zajmuje przywóz rud żelaznych. Z uwagi na to, że w ostatnich czasach w wielu miejscowościach Polski, szczególnie na terenie woj. Kieleckiego, wykryto rudy metalowe, powstał obecnie specjalny komitet przy udziale przedstawicieli organizacyj gospodarczych, który zajmie się sprawą ekspolatacji polskich kopalń rudy, dla zmniejszenia importu. O zupełnem usunięciu przywozu niema mowy.

CENY WĘGLA. Podług urzędowych danych, ceny węgla za 100 klg. wynoszą: w Pińsku, Grodnie, Drohobyczu, Warszawie — 6.50 zł., Lwowie i Stanisławowie — 6.20 zł., Łucku, Białymstoku, Lublinie, Tarnopolu, Żyrardowie i Włocławku — 6 zł., Łodzi — 5.80 zł., Wilnie, Poznaniu i Toruniu — 5.60 zł., Brześciu nad Bugiem i Kielcach — 5.50 zł., Gdyni — 5 zł., Krakowie — 4 zł., Bielsku 3.50 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 18 listopada.

Dewizy: Belgja 124.20. Holandja 359.25. Londyn 28.79. Nowy Jork 5.41. Paryż 34.96. Praga 26.43. Szwajcarja 172.58. Sztokholm 148.35—148.50. Włochy 46.93.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednlita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.39.— Rubel złoty 4.72—4.73. Dolar złoty 9.02—9.02½. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50.0 Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25.

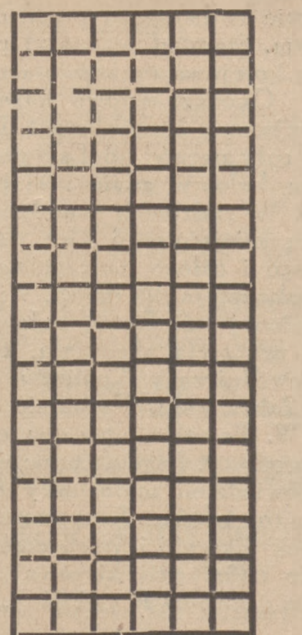
Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 51.88—57.75 (w proc.); 4 proc. państw poż. premjowa dol. 48.10; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 44.50.

Akcje: Bank Polski 80.00.

Klub samotnych.

W redakcji pisma „L'Intransigeant" zjawił się niedawno osobnik, który oświadczył, że jest człowiekiem absolutnie samotnym i czuje się nieszczęśliwy z tego powodu. Dziwny gość zapewniał, że w Paryżu z pewnością żyje tysiące podobnych do niego ludzi, którym jest równie źle, jak jemu. Wobec tego proponuje redakcji pisma, aby wystosowała wezwanie do wszystkich samotnych, celem zjednoczenia ich w jednym klubie. Redakcji spodobała się ta niezwykła propozycja. Rezultat odezwy, jaka się ukazała w prasie, był wprost nieoczekiwany. Tysiące listów napłynęły do redakcji. Znaleźli się organizatorzy. I oto na rue de Martyres w małym pałacyku powstał „Klub samotnych". Opłata miesięczna dla członków wynosi 20 fr. Ludzie pozbawieni rodzin mogą tu spędzać czas, jeść, odpoczywać, czytać, grać w szachy, w bridge'a. Opiekę nad klubem objął „L'Intransigeant".

NA NIEDZIELĘ



LOGOGRYF.
Marjan Müller — Sosnowiec.

W powyższą figurę wpisać piętnaście wyrazów, według podanego poniżej znaczenia środkowe litery czytane parami dadzą rozwiązanie.

1) Miasto w Europie. 2) Sławny konstruktor samolotu R.W.D. wspak. 3) Stary doświadczony żołnierz. 4) Rozprawa sądowa. 5) Miasto w Polsce. 6) Ogniska domowe. 7) Część kory. 8) Świątynia chińska. 9) Imię żeńskie. 10) Czasza, puhar, 11) Przyroda. 12) Zwierzę południowe. 13) Sławny kompozytor polski zmarły. 14) Inaczej żąda. 15) Kraj w Ameryce.

AKTUALNA SZARADA.
(Ułożył: „Awos" z Dąbrowy Górniczej).

Raz, gdy w końcu jest litera,
Trzy, liczebnik będzie teraz:
Dwa plus piąta (bez ogonka)
Jest w kołysce, ma — ochronka;
Cztery + dziewięć rzekę macie;
Dziewięć + pięć czasownik znacie:
Sześć plus siedem, jak jest skonu:
Ośm — zaimek bez pardonu;
Jedenasta jest odmiana
Zaimkowa, Wam ta — znana;
Dwunastej dodajcie dziewięć
Iść na obraz doń macie chęć;
Wszystkie razem, gdy dodacie,
Imię i nazwisko macie
W końcu mojej tej szarady...
Czy początek zgadnie każdy?...

WSPAKÓWKA.
(Ułożył „Kade").

Należy napisać jednym ciągiem szereg wyrazów wedle określeń podanych pod a). Litery tych wyrazów czytane wspak (od tytułu ku przodowi) dadzą szereg wyrazów innych, określonych pod b).

Określenia wyrazów a):

Przyrząd mechaniczny, korab, imię żeńskie, sznur, szczere uczucie niższości, mgła wyspa przy Indjach Wsch., skorupiak, morski, budynek drewniany (tymczasowy), zagroda, strojna suknia damska.

Określenia wyrazów b):

Miasto w Finlandji, wskazówka (porada), syrop, mieszkaniec Azji, rodz. restauracji, napój pożywny, wół tybetański, miara powierzchni, kraj w półn. Afryce (fonet), dama, pora roku, ziomek, część zapłaconej należności, bystre miejsce w rzece.

ZAGADKI SZARADOWE.
(Ułożyła Helena M.).

I. Ani się piecze, ani się smaży,
ale nie tykaj, bo cię poparzy.

II. Pierwszy zwierz, drugie zwierz,
od całości uszy strzeż!

III. Czy pierwsza stara, czy młoda ra- — druga,
jeśli rasowe szkoda ich do pługa.

IV. W dalekim kraju rzeka kulawa,
a przed całością wielka obawa.

V. Jestem ptaszyna niewielka, niemała,
łagodna, miła — w tem jest moja chwała
Mam przełyk mały, lecz w nim wszystko zmieszczę:
zwierza, miasteczko,—no i ptaka jeszcze.

ZA NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE 4 NAGRODY KSIĄŻKOWE.

Rozwiązanie nadsyłać do Administracji „K. Z." z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka". Termin do czwartku dnia 23 b.m.

ROZWIĄZANIE
łamigłówek ogłoszonych w niedzielę 12 b.m.

1) Labirynt: wyrazy: 1) Abaljenacja, 2) Antyspektyka, 3) Arystokrata, 4) Antrepryza 5) Asymilacja, 6) Abdykacja, 7) Aplikacja, 8) Anomalja, 9) Antonina, 10) Arterja, 11) Ajencja, 12) Asysta, 13) Anglja, 14) Agawa, 15) Afera, 16) Arfa, 17) Alba, 18) Aza, 19) Aga

2) Arytmograf: Piętnasta rocznica odrodzenia państwa Polskiego".

3) Szarada: „Aligata".

4) Zagadki: Domicela, 2) Zakaz

Nagrody otrzymali pp.:

J. Surmówna z Sosnowca, G. Mazurówna z Myszkowa, K. Kwiecień ze Szczakowej, St. Makowski z Olkusza.

DOWÓD.

— Mój mąż już mnie nie kocha — rzekła Mary.

— Jakie masz na to dowody?

— W zeszłym tygodniu udał się w podróż samolotem. a wrócił wczoraj pociągiem osobowym.

Z CAŁEJ POLSKI

SZOSA IMIENIA PROF. OSWALDA BALCERA.

Dla uczczenia wielkich zasług śp. prof. Oswalda Balcera w pamiętnym sporze między Węgrami a b. Galicją o prawa własności do Morskiego Oka, które dzięki obronie prof. Balcera pozostało w granicach b. Galicji, a wobec tego znalazło się od r. 1918 na terenie niepodległej Polski, p. minister komunikacji nadał na wniosek zarządu miejskiego m. Zakopanego, drodze państwowej Zakopane — Morskie Oko nazwę „Szosy imienia profesora Oswalda Balcera.

SZCZĄTKI OSADY Z PRZED 2000 LAT.

Z ramienia archeologicznego instytutu, uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie przeprowadza prof. Sulimirski archeologiczne badania w okolicy Lwowa. Rozkopano 6 przedhistorycznych mogił, w których znaleziono m. in. kościec w postaci siedzącej, glinianie naczynie w formie amfor, siekierkę krzemienną i przedmioty z bursztynu. Wedle fachowej opinji wykopaliska pochodzą z okresu 1700 lat przed Chrystusem. Równocześnie przeprowadził dr. Smiszko badania ziemnych wałów z XII i XIII wieku po Chrystusie w Grzybowicach Małych pod Lwowem. Przy przekopywaniu wałów znaleziono ślady osady z epoki kamiennej młodszej t. j. 2000 lat przed Chrystusem. Natrafiono na grób, w którym był kościec i cztery naczynia z ostatkami jedzenia. Nieopodal znaleziono siekierkę krzemienną, nóż i bronzowe paciorki. Obok znaleziono ślady kilku przedhistorycznych mieszkań w ziemi, oraz rumowiska glinianych ścian. Stwierdzono, że w miejscu tem mieszkało w XX wieku przed Chrystusem plemię rolniczo - pasterskie. Po zniszczeniu osiedla było tam pustkowie i dopiero w XII wieku naszej ery założono obronny gród. Dalsze archeologiczne badania w okolicy Lwowa prowadzone będą na wiosnę.

UKARANIE BUTNYCH NIEMCÓW.

Ewald Schewe, rolnik, narodowości niemieckiej, skazany został przez Sąd okręgowy w Bydgoszczy na pół roku więzienia za publiczne znieważenie państwa polskiego i narodu polskiego, za wyrażenie się w czasie zabawy strażackiej: „Wy, przeklęci Polacy", a to z tego względu, że gdy zażądał od orkiestry, by obok pieśni polskich grała pieśni niemieckie, dyrygent temu żądaniu odmówił. W drugim podobnym wypadku zasądzono rolnika Hugona Hempela, również naraodowości niemieckiej, na 8 miesięcy więzienia za wyrażenie się: „Takie paskudne polskie gospodarstwo, zginąć przy niem przyjdzie".

POŻAR SCHRONISKA NA TURBACZU

Onegdaj w nocy spłonęło schronisko turystyczne pod szczytem Turbacza w paśmie Gorców (na północ od N. Targu). Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona, jakkolwiek istnieją podejrzenia, że schronisko zostało podpalone. Drewniany budynek schroniska spłonął bardzo szybko, gdyż możności ratunku, ze względu na brak dostatecznej ilości wody oraz ludzi do pomocy, były bardzo ograniczone. Schronisko na Turbaczu, będące własnością nowotarskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, stanowiło jedną z najważniejszych placówek turystycznych tej części gór. Szczególnie ulubione ono było przez liczne wycieczki narciarskie, gdyż Turbacz zimową porą stanowi wspaniały teren narciarski, o doskonałych warunkach śnieżnych.

NAPAD BANDYCKI NA AMBULANS POCZTOWY.

W okolicy Wielunia dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. Woźnica urzędu pocztowego w Działoszynie, Antoni Bederko otrzymał polecenie przewiezienia przesyłki pocztowej z urzędu pocztowego na dworzec. W wozie pocztowym poza korespondencją znajdowała się gotówka w kwocie 2490 zł. Obok woźnicy siedział jego 16-letni syn, oraz pasażerka córka miejscowego handlarza, Łuczki. W pewnej chwili na drodze pomiędzy Działoszynem a stacją kolejową do ambulansu pocztowego podbiegło dwóch uzbrojonych w rewolwery osobników, z których jeden usiłował wskoczyć na wóz, celem dokonania rabunku. Wówczas syn woźnicy 16-letni chłopiec stoczył z bandytą walkę i zepchnął go na ziemię. Powstało zamieszanie, z którego skorzystał woźnica, podciął konia i zamierzał uciec. Wówczas drugi z napastników wymierzył doń z rewolweru i strzelił, trafiając Bederkę w szczękę. Mimo to woźnica w dalszym ciągu z ambulansem uciekał, nie zważając na to, że bandyci poczęli go gęsto ostrzeliwać. Bederka został przewieziony do szpitala i wskutek odniesionej rany zaniemówił. Stan jego jest ciężki. Bandyci zbiegli.

Nowe wynalazki telefoniczne.

W prasie szwedzkiej zamieszczony został ostatnio wywiad z dyrektorem telefonów, hr. A. Hamiltonem, który informuje publiczność szwedzką o wspaniałych postępach automatyzacji telefonów. Między innemi dyr. Hamilton opowiada, iż miły i dźwięczny głos niewieści, który odpowiada „zajęte" w tubie telefonicznej, nie pochodzi z ust kobiecych, lecz z mechanizmu, działającego na tych samych zasadach, co film dźwiękowy. Szwedzki urząd telefoniczny przygotowuje obecnie podobną automatyczną „telefonistkę", któraby podawała na żądanie abonentów dokładny czas. Ponadto, celem przeciwdziałania uszkodzeniom telefonicznym kabli podziemnych, ustawieni zostali w pewnych odstępach „dozorcy kablowi" t.j. lampki zapalające się automatycznie w razie jakichś uszkodzeń i ostrzegające urzędników telefonicznych o przerwaniu transmisji. W dziedzinie wynalazków, ułatwiających komunikację telegraficzną, przyjęta i rozpowszechniona została ostatnio maszyna do pisania, która przyjmuje tekst, nadawany ze znacznej odległości.

MIESZANE UCZUCIA...

— Mój drogi, ożeniłem się!
— Gratuluję.
— Wziąłem starą żonę!
— Przyjm kondolencję!
— Ale dostałem za nią ładny dom!
— Gratuluję!
— Dom jednak zgorzał!
— Współczuję!
— A z domem spaliła się żona.
— Gratuluję!
— I dom nie był ubezpieczony.
— Współczuję!

TEATR MIEJSKI

W SOSNOWCU telef. 2-03

Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·80
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·80
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·20
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ 1·80
9 — 11 „ . . .	„ 1·80	„ 1·30
12 — 13 „ . . .	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „ . . .	„ 0·80	„ 0·80
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·80
3 — 5 „ . . .	„ 0·60	„ 0.60
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·50

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

ABSOLWENT Uniwersytetu przyjmie pracę kolektora, pisze referaty naukowe, egzaminowe tanio. Listy: „Literature" — Kurjer Zachodni. 7675

POTRZEBNA kasjerka. Wiadomość w Administracji. 7920

POSZUKUJE się od zaraz rutynowanej stenotypistki polsko-niemieckiej która ewentualnie już pracowała w przedsiębiorstwie elektrotechnicznym. Zgłoszenia w obu językach wraz z życiorysem należy złożyć pod Nr. 1323.

INTELIGENTNEGO zamożnego chłopca — przyjmie na praktykę Introligatornia estetyczna, Sosnowiec, ul. Dęblińska 7. 7921

PANIENKĘ na praktykę tylko z Sosnowca najchętniej już obeznaną z księgarnią przyjmie zaraz księgarnia „Polonja" Hale „Rozwoju". 7946

POTRZEBNA panienka do pomocy domowej, znająca się na kuchni i chłopak do cukierni. Wiadomość: Cukiernia Jaskólskiego, Piłsudskiego 42. 7939

POTRZEBNY zaraz zdolny samodzielny buchalter handlowiec do mniejszego, lecz dość skomplikowanego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami do Administracji pod „Obowiązkowość". 7958

SPÓLNIKA do solidnego interesu przyjmę ze współpracą lub bez. Łaskawe zgłoszenia pod „Spólnik" do Administracji „Kurjera Zachodniego". 7948

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZJA Fortepian salonowy, krótki, czarny, krzyżowy, oryginalnej konstrukcji zagranicznej, prawie nowy, idealny ton — sprzedam tanio. Sosnowiec, Florjańska 22. 7940

PILNA SPRZEDAŻ sklep kolonjalno-spożywczy w dobrym punkcie. Wiadomość „Kurjer Zachodni". 7932

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108. 7870

OKAZYJNIE sprzedam maszynę do szycia gabinetową. — Głogowski, Niwka, ul. 1-go Maja 5. 7918

KUPIĘ jadalnię mało używaną. Zgłoszenia „Okazja" do Administracji. 7935

SPRZEDAM piękną, antyczną sypialnię. Zgłoszenia — „Styl" do Administracji. 7936

MASZYNA do szycia w doskonałym stanie i dużo innych ładnych przedmiotów tanio do pozbycia. Handel Mebli, Sosnowiec, 3 Maja 7. 7938

BUDKA rozbierana w dobrym stanie wraz z urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Dębowa 64 m. 1. 7962

SPRZEDAM radjoodbiornik 5 lampowy bateryjny, głośnik duży Philipsa, akumulator zł. 190.— Grodziec, Hiller, Kościuszki 28. 7881

PLACE przy Grabowej i Piłsudskiego do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 7937

DO SPRZEDANIA sklep w centrum Sosnowca na dogodnych warunkach. Wiadomość w Administracji.

MEBLE UŻYWANE dobre tanio do sprzedania. Będzin, Małachowskiego 24 — Borzykowski. 7911

SPRZEDAŻ wyborowych drzewek, grusz piennych i karłowych jabłoni. Zawiercie, Senatorska — Kaszyński. 7949

RADJO do sieci z wmontowanym głośnikiem do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 48 oficyna II p. na lewo. 7951

ŁÓŻKA niklowe, b. okazałe okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 48 oficyna II p. na lewo. 7952

NAUKA I WYCHOW

NA KARNAWAŁ każdy musi umieć tańczyć NEW - BLUES, TANGO! Nowy kurs w szkole NINY CICHO NIWEJ rozpoczyna się 1 grudnia — Dęblińska 13, tel. 9-55. Sala ogniowa nauczycieli. Udzielanie lekcyj pry watnych i rytmika dla dzieci — Konrada Nr. 1. 7955

RYTMIKA dla dzieci 4 — 6 lat. Wtorki, piątki 5 — 6. Dęblińska 1. Salony Bridżowe. 7899

W sali Związku pracowników przemysłowych i handlowych — Sienkiewicza 17a organizuje się kurs GIMNASTYKI RYTMICZNEJ dla Pań pod kierownictwem NINY CICHONIOWEJ. Zgłoszenia z grzecznością przyjmuje p. Piwowarczykówna tel. 3-02. 7954

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią wygodami do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza — Rybna 5 m. 19. 7919

POSZUKUJĘ lokalu jedno lub dwu pokojowego w śródmieściu Sosnowca. — Zgłoszenia do Administracji pod „Śródmieście". 7924

JĘDRZEJÓW (15.000 mieszkańców). Rynek 8. Lokal na cukiernie do wynajęcia. W rynku cukierni brak. — Wiadomość u właściciela domu. 7927

4 — 5 POKOI z wygodami na parterze względnie na I piętrze poszukiwane w śródmieściu od 1 stycznia 1934 r. Zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" z podaniem warunków pod „Mieszkanie". 7936

2 POKOJE duże z kuchnią, przed pokojem i łazienką bez wygód do wynajęcia Sosnowiec, ulica Kaliska 9a. 7922

DO WYNAJĘCIA PIĘKNE LOKALE W NOWYM DOMU 1) trzy lokale jednopokojowe (kawalerskie) z umywalkami, 2) pięć lokali dwupokojowych z kuchniami (duże kuchnie), 3) jeden lokal pięciopokojowy (luksusowy), 4) jeden duży sklep z dużą wystawą, pokojem, kuchnią i obszerną piwnicą. Korytarze, ałkowy, spiżarki, piece ogrzewalne z ażurami, piece kuchenne z ogrzewaczami, balkony neokolo. Najzdrowszy punkt miasta. — Telefon Nr. 20. 7963

DO WYNAJĘCIA mieszkania po pokoju z kuchnią. Wiadomość Sosnowiec, Grabowa 1b. 7953

ZARAZ do wynajęcia sklep masarski z mieszkaniem i warsztatem. — Sosnowiec, Piotrkowska 8. 7923

MIESZKANIE KOMFORTOWE składające się z 3-ch pokoi, kuchni i wszelkiemi wygodami II-gie piętro do wynajęcia. Wiadomość Administracja K. Z. 7909

RÓŻNE

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„SZYBKOŚĆ"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, intro ligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

B. FELCZER Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński,— Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19 — 20. 5526

ODDAM na własność chłopczyka 6-cio tygodniowego oraz mamka poszukuje miejsca. Konopnickiej 2, Sikora. 7956

WAPNO w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Pałusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 7781

ELLY! Proszę o rozmowę. — Zbigniew. 7947



Ważne dla Myśliwych! Fuzje, naboje, proch — śrut oraz wszelkie przybory myśliwskie poleca po cenach konkurencyjnych i w największym wyborze Skład Broni i Rowerów **Władysław BIAŁAS** Sosnowiec, 3-go Maja 8. Tel. 9-00 7963

F-a **„ARTECHNA"** ul. Piłsudskiego Nr. 24 dostarcza po najniższych cenach wanny i piece kąpielowe, rury gazowe, rury żel. od pływowe i kamionkowe oraz armaturę do celów wodociągowo-kanalizacyjnych. 7930

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa **„KALOTECHNIKA"** Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 7099

GABINET KOSMETYCZNY oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka kosmetyczka D. Skibińska. 5753

TERMOFORY i IRYGATORY GUMOWE do gorącej wody poleca fabr. skład wyrob. gum. chirurg. - hygienicznych D. Hartmann et Co w Wiedniu, Oddział w Sosnowcu, Piłsudskiego 8, Telefon Nr. 961. 7603

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia, oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu. — Marja Furman - Grudniewiczowa. 4375

DRZEWO opałowe suche do nabycia w Składzie drzewa Mościckiego 3. 7934

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17a. Wizyta 5 zł. 73..

Mydło Ada daje więcej piany i tego mniej się zużywa. Sprzedaż w Składzie Fabrycznym „ADA" Modrzejowska 30, ... le Rozwoju. 77..

WYTWÓRNIA trykotaży Aelja 1, poleca wszelkiego rodzaju wyroby trykotażowe na zamówienia. 79..

WIELKA ZNIŻKA CEN! Łyżwy figurowe, hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek. „STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 79..

Śląskie Przedsiębiorstwo poszukuje natychmiast kilka **Pań** inteligentnych, powyżej lat 27, także mężatki, na stałą posadę. Zgłoszenia osobiste w poniedziałek od godz. 10 — 1-szej. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 64, I pt. prosto. 79..

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

LEGITYMACJĘ Funduszu Bezrobocia zgubił Teofil Król. 796.

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu Janina Pless. 79..

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr., w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopisuje się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Bęczińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPOKA — DRUK KURJERA ZACHODNIEGO W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK ...